

Biuletyn Prawa Karnego nr 7/07

Biuletyn Prawa Karnego jest opracowywany przez Zespół Prawa Karnego, Wojskowego i Europejskiego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Jego celem jest dostarczenie bieżącej informacji z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego. Biuletyn dzieli się na następujące działy:

1. Orzecznictwo Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

W tym dziale prezentowane jest bieżące orzecznictwo obu izb Sądu Najwyższego z okresu bezpośrednio poprzedzającego ukazanie się kolejnego numeru biuletynu. Założeniem tego działu jest omówienie wszystkich orzeczeń w sprawach karnych wydawanych przez Sąd Najwyższy, w których dołączono pisemne uzasadnienie. Dział ten zawiera także informacje o pytaniach prawnych, jakie wpłynęły do Sądu Najwyższego oraz przedstawia omówienie bieżących spraw znajdujących się na wokandzie SN.

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

W dziale tym zamieszczone są bieżące informacje o sprawach rozpoznawanych w Trybunale Konstytucyjnym związanych z prawem karnym, jak również o wydanych przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeniach.

3. Legislacja

Dział ten poświęcony jest informacji o uchwalonych i wchodzących w życie aktach normatywnych z zakresu prawa karnego, a także o pracach legislacyjnych rządu i parlamentu. Prezentowane są zarówno projekty aktów normatywnych, jak i informacje umożliwiające zapoznanie się z przebiegiem dyskusji wokół tych projektów. W dziale tym przedstawiane są także opinie sporządzane w toku prac legislacyjnych przez upoważnione podmioty.

4. Analizy

W dziale Analiz publikowane są opracowania i analizy z zakresu stosowania prawa karnego przygotowywane przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego.

5. Informacja Międzynarodowa

W dziale Informacji Międzynarodowej zamieszczane są aktualne informacje dotyczące działalności legislacyjnej i orzeczniczej organów i trybunałów międzynarodowych, a także informacje o obowiązujących aktach prawa międzynarodowego odnoszących się do prawa karnego. W tej części Biuletynu prezentowane są także bieżące informacje o działaniach podejmowanych w ramach Unii Europejskiej mających związek z prawem karnym.

6. Przegląd książek i czasopism

W dziale tym anonsowane są nowe publikacje z zakresu prawa karnego.

Zarówno bieżący, jak i poprzednie numery Biuletynu, są umieszczone na stronie internetowej Sądu Najwyższego (www.sn.pl).

Ze względów redakcyjnych do cytowanych w Biuletynie orzeczeń wprowadzane są niekiedy dodatkowe zwroty lub zdania. Owe uzupełnienia wpisywane są nie kursywą, lecz zwykłą czcionką i umieszczone w nawiasach.

Zespół przygotowujący Biuletyn będzie wdzięczny za wszelkie uwagi, które pomogą udoskonalić formę przekazywanych informacji.

Włodzimierz Wróbel
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego
bsakww@sn.pl

SPIS TREŚCI

1.	ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO – IZBA KARNA I IZBA WOJSKOWA	4
1.1.	UCHWAŁY I POSTANOWIENIA – KZP	4
1.1.1.	<i>Weksel niezupełny jako przedmiot wykonawczy przestępstwa z art. 310§1 k.k.</i>	4
1.1.2.	<i>Normatywne rozróżnienie pojęć „gwałt na osobie” oraz „przemoc”</i>	4
1.1.3.	<i>Forma postępowania przygotowawczego a dopuszczalność rozpoznania sprawy przez sąd w trybie uproszczonym</i>	4
1.2.	ORZECZENIA W SPRAWACH KASACYJNYCH.....	7
1.2.1.	<i>Zamiar kierunkowy; przestępstwo oszustwa a ciąg przestępstw</i>	7
1.2.2.	<i>Pojęcie „wprowadzenia do obrotu”; wydawanie wyroku uniewinniającego; tożsamość czynu</i>	8
1.2.3.	<i>Zakaz reformationis in peius; kara łączna</i>	11
1.2.4.	<i>Ograniczenie wydawania orzeczeń reformatoryjnych</i>	12
1.2.5.	<i>Pojednanie z więcej niż jednym pokrzywdzonym; Warunkowe umorzenie postępowania</i>	13
1.2.6.	<i>Zasada nullum crimen sine periculo sociali; prawa człowieka</i>	14
1.2.7.	<i>Ratio legis zakazu prowadzenia pojazdów; wniosek prokuratora o skazanie bez przeprowadzania rozprawy</i>	16
1.2.8.	<i>Stan pod wpływem środka odurzającego; zasada in dubio pro reo</i>	18
1.2.9.	<i>Charakter rozstrzygnięcia o kosztach procesu; wnoszenie kasacji na korzyść oskarżonego; wywodzenie treści zarzutu z całości skargi</i>	20
1.2.10.	<i>Ocena uchybień sądu; ograniczenia ciężaru dowodu</i>	21
1.2.11.	<i>Dowód z zeznań funkcjonariusza dokonującego czynności rozpytania; skutki wadliwie przeprowadzonej czynności okazania; rola oskarżonych przy współsprawstwie; „owoce zatrutego drzewa”</i>	22
1.2.12.	<i>Uniewinnienie a czyn ciągły</i>	24
1.2.13.	<i>Niedopuszczalność dowodu uzyskanego w trybie pozaprocesowym</i>	25
1.2.14.	<i>Ustalenia faktyczne w apelacji</i>	26
1.2.15.	<i>Pojęcie „znacznej ilości narkotyków”</i>	27
1.2.16.	<i>Sprzeczność interesów oskarżonych o obrona</i>	28
1.2.17.	<i>Istota przestępstwa groźby; stopień społecznej szkodliwość czynów nieумыślnych</i>	31
1.3.	ORZECZNICTWO IZBY WOJSKOWEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO	33
1.3.1.	<i>Warunki obrony koniecznej; naprawienie szkody</i>	33
1.3.2.	<i>Warunki zastosowania środków zapobiegawczych</i>	37
1.4.	ZAGADNIENIA PRAWNE.....	39
1.4.1.	<i>Uprawnienia pokrzywdzonego</i>	39
1.4.2.	<i>Prawo do obrony jako kontratyp przestępstwa składania fałszywych zeznań</i>	39
1.4.3.	<i>Zasady intertemporalne</i>	39
1.4.4.	<i>Zakres możliwych do wykorzystania informacji uzyskanych w wyniku czynności operacyjnych</i>	40
1.4.5.	<i>Konstrukcja sprawstwa rozszerzonego w Kodeksie karnym skarbowym</i>	40
1.4.6.	<i>Pojęcie wygranej w rozumieniu ustawy o grach losowych i zakładach wzajemnych</i>	41

1.4.7.	<i>Okoliczności powodujące istnienie uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności sędziego</i>	41
1.4.8.	<i>Należności biegłego – zwrot kosztów przejazdem</i>	41
1.4.9.	<i>Odpowiedzialność karna lekarza dokonującego niezgodnych z prawdą wpisów w dokumentacji medycznej</i>	42
1.4.10.	<i>Właściwość organów postępowania wykonawczego do odroczenia wykonania, rozłożenia na raty i umorzenia nawiązki na rzecz Skarbu Państwa oraz obowiązku uiszczenia kwoty pieniężnej stanowiącej równowartość orzeczonego przypadku</i>	42
1.4.11.	<i>Zakres pojęcia „korzyść majątkowa”</i>	43
1.4.12.	<i>Pojęcie wygranej rzeczowej w rozumieniu ustawy o grach losowych i zakładach wzajemnych</i>	43
1.4.13.	<i>Osądzenie fragmentu czynu ciągłego</i>	43
1.4.14.	<i>Skład sądu w postępowaniu prowadzonym w trybie uproszczonym przy ponownym rozpoznaniu sprawy</i>	44
1.4.15.	<i>Przesłanki prowadzenia dochodzenia i śledztwa</i>	44
1.4.16.	<i>Mienie objęte wspólnością majątkową jako przedmiot czynności wykonawczych przestępstwa przywłaszczenia</i>	44
2.	ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTITUCYJNEGO DOTYCZĄCE PRAWA KARNEGO	46
2.1.	WYROKI I POSTANOWIENIA TRYBUNAŁU KONSTITUCYJNEGO	46
2.1.1.	<i>Wyrok w sprawie skargi konstytucyjnej Kazimierza Z. dotyczącej zatrudniania prokuratora w stanie spoczynku (sygn. akt SK 54/06)</i>	46
2.1.2.	<i>Wyrok w sprawie wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczącego ustanowienia obrońcy w procesie dyscyplinarnym funkcjonariusza: Straży Granicznej, Policji i Służby Celnej (sygn. akt SK 47/05)</i>	46
2.1.3.	<i>Wyrok w sprawie pytania prawnego II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego we Włocławku dotyczącego wymogu rejestracji czasopisma (sygn. akt P 1/06)</i>	47
2.1.4.	<i>Wyrok w sprawie wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczącego zadań straży gminnej (miejskiej) w zakresie kontroli ruchu drogowego (sygn. akt U 1/07)</i>	48
2.2.	WOKANDA TRYBUNAŁU KONSTITUCYJNEGO	49
3.	LEGISLACJA	50
3.1.	AKTY NORMATYWNE DOTYCZĄCE PRAWA KARNEGO	50
3.1.2.	<i>Wchodzą w życie:</i>	50
3.2.	PRACE LEGISLACYJNE RZĄDU	51
3.3.	PRACE LEGISLACYJNE SEJMU I SENATU RP	51
3.3.1.	<i>Sejm</i>	51
3.3.2.	<i>Senat</i>	51
6.	PRZEGLĄD KSIĄŻEK I CZASOPISM	52
6.1.	PRZEGLĄD KSIĄŻEK	52
6.2.	PRZEGLĄD CZASOPISM	52

1. Orzecnictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa

1.1. Uchwały i postanowienia – KZP

(opr. Marcin Pawełek, asystent w Izbie Karnej SN)

1.1.1. Weksel niepełny jako przedmiot wykonawczy przestępstwa z art. 310§1 k.k.

przepisy: art. 310 § 1 k.k.

hasła: przestępstwa przeciwko obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi – fałszowanie pieniędzy, środków płatniczych

Uchwała z dnia 21 marca 2007 r., I KZP 2/07

Teza:

„Weksel niepełny (in blanco) może stanowić dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej, o którym mowa w art. 310 § 1 k.k.”

Pełny tekst uchwały wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecnictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0002_07.pdf

1.1.2. Normatywne rozróżnienie pojęć „gwałt na osobie” oraz „przemoc”

przepisy: art. 130 § 3 k.w., art. 280 § 1 k.k., art. 210 k.k. z 1969 r.

hasła: przemoc, przestępstwa przeciwko mieniu – rozbój (zob. rozbój)

Uchwała z dnia 21 marca 2007 r., I KZP 39/06

Teza:

„Pojęcie „gwałt na osobie”, zawarte w art. 130 § 3 k.w., oznacza kwalifikowaną formę przemocy wobec osoby charakteryzującą się użyciem siły fizycznej o natężeniu stwarzającym niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia.”

Pełny tekst uchwały wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecnictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0039_06.pdf

1.1.3. Forma postępowania przygotowawczego a dopuszczalność rozpoznania sprawy przez sąd w trybie uproszczonym

przepisy: art. 325i § 1 k.p.k., art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k., art. 469 k.p.k.

hasła: postępowanie uproszczone, postępowanie przygotowawcze – dochodzenie, postępowanie przygotowawcze – śledztwo

Postanowienie z dnia 21 marca 2007 r., I KZP 1/07

Teza:

1. Skoro przepis zd. 2 art. 469 k.p.k. odwołuje się wprost do art. 325i § 1 k.p.k., to zaś unormowanie wyznacza określone warunki, w tym konkretne terminy, w jakich dotychczas prowadzone dochodzenie winno przybrać formę śledztwa, to nie znajduje podstaw rozpoznanie sprawy w trybie uproszczonym w każdej innej sytuacji, w której zmiana formy postępowania przygotowawczego z dochodzenia na śledztwo nastąpiła z powodu nieukończenia dochodzenia w dopuszczalnym (przewidzianym inną ustawą) terminie.

2. Z punktu widzenia treści art. 469 k.p.k. – uzależniającego możliwość uproszczonego rozpoznania sprawy od formy postępowania przygotowawczego – decyzja opisana w art. 34 § 3 k.p.k. może mieć znaczenie tylko wówczas, gdy została podjęta w stadium poprzedzającym wniesienie oskarżenia i wtedy, gdy wyłączone na jej podstawie postępowanie przygotowawcze, w sprawie poszczególnych osób lub o określone czyny, spełniało warunki przewidziane wymienionym na wstępie przepisem.

Z uzasadnienia:

„(...) Skoro przepis zd. 2 art. 469 k.p.k. odwołuje się wprost do art. 325i § 1 k.p.k., to zaś unormowanie wyznacza określone warunki, w tym konkretne terminy, w jakich dotychczas prowadzone dochodzenie winno przybrać formę śledztwa, to nie znajduje podstaw rozpoznanie sprawy w trybie uproszczonym w każdej innej sytuacji, w której zmiana formy postępowania przygotowawczego z dochodzenia na śledztwo nastąpiła z powodu nieukończenia dochodzenia w dopuszczalnym (przewidzianym inną ustawą) terminie. Nie ulega wątpliwości, że gdyby intencją ustawodawcy było umożliwienie prowadzenia uproszczonego postępowania sądowego w każdym z opisanych warunków, to dokonałby takiego właśnie (ogólnego) zapisu ustawowego. Sprecyzowanie tej możliwości tylko do sytuacji wskazanej w art. 325i § 1 k.p.k. oznacza zatem, że nie jest możliwe uznanie – jak przyjmowały to sądy i strony w niniejszej sprawie – by regulacja art. 469 zd. 2 k.p.k. obejmowała dokończenie postępowania przygotowawczego w formie śledztwa, które wszczęto również na podstawie poprzednio obowiązującego przepisu art. 310 § 3 k.p.k., czyli po spełnieniu innych ku temu warunków.

Nie można zaprzeczyć, że regulacje art. 325i § 1 k.p.k. i art. 310 k.p.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą styczeniową wykazują podobieństwa. Jednak nie sposób uznać, że konstrukcja przekształcania dochodzenia w śledztwo, przewidziana w obu tych przepisach, jest tożsama. W szczególności trzeba mieć na uwadze, że w stanie prawnym sprzed 1 lipca 2003 r., w którym nie istniał aktualny mechanizm sprzężenia dochodzenia z uproszczoną formą postępowania sądowego, dochodzenie mogło trwać 3, a maksymalnie aż 6 miesięcy, gdy tymczasem obecnie już po 2, a najwyżej po 3 miesiącach przekształca się w, nacechowane większym rygoryzmem, śledztwo.

*Konieczne jest przy tym podkreślenie, że unormowanie zd. 2 art. 469 k.p.k. ma charakter wyjątku od reguły wskazanej w zd. 1 tego przepisu, zgodnie z którą sąd rozpoznaje sprawę w trybie uproszczonym jedynie wtedy, gdy postępowanie przygotowawcze prowadzone było w formie dochodzenia. W takiej zaś sytuacji, w myśl zakazu wynikającego z zasady *exceptiones non sunt extentendae*, którą słusznie przypomina prokurator Prokuratury Krajowej, rozszerzająca wykładnia rozważanego wyjątku jest niedopuszczalna, jako że miałaby ona charakter antygwarancyjny. W jej wyniku doszłoby bowiem do rozpoznawania spraw w trybie o mniejszym stopniu sformalizowania, a co za tym idzie, o mniejszym poziomie gwarancji procesowych.*

Takie też stanowisko – niekwestionowane przez pytający sąd – zajął Sąd Najwyższy w przytoczonej wyżej uchwale w sprawie I KZP 1/04, która została zaakceptowana w literaturze (J. Zagrodnik, glosa, OSP 2005, z. 6, s. 337). Dodatkowo trzeba zaś wskazać, że analizowana kwestia porównania przesłanek przekształcenia dochodzenia w śledztwo, wynikających z art. 325i § 1 k.p.k. i z uprzednio obowiązującego art. 310 § 3 k.p.k. – jako warunku sądowego postępowania uproszczonego, była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w postanowieniu z dnia 24 lutego 2006 r.

w sprawie I KZP 47/05 (w którym, odmawiając podjęcia uchwały, nie znaleziono podstaw do dokonania zasadniczej wykładni ustawy) oraz w wyroku z dnia 15 listopada 2006 r. w sprawie II KK 135/06 (oba niepubl.), a w orzeczeniach tych Sąd Najwyższy wyraził identyczne, jak prezentowane wyżej, stanowisko.

W konsekwencji należy więc stwierdzić, że uwzględnienie przez Sąd Okręgowy rzeczywistej sytuacji procesowej, jaka wystąpiła w niniejszej sprawie, winno było doprowadzić do konkluzji, że przeprowadzone w niej postępowanie przygotowawcze przybrało formę śledztwa wykluczającą rozpoznanie sprawy w postępowaniu uproszczonym, bowiem nie zachodził wyjątek ustanowiony przepisem zd. 2 art. 469 k.p.k.

3. W tym świetle jest oczywiste, że pytanie zawarte w zagadnieniu prawnym jawi się jako całkiem abstrakcyjne, skoro założono, iż wobec osoby, co do której rozważa się kwestię przeprowadzenia uproszczonego postępowania sądowego, postępowanie przygotowawcze zakończono w formie śledztwa z powodów wskazanych w art. 325i § 1 k.p.k. Nie od rzeczy jednak jest wskazać ponadto, że nie jest to jedyna przyczyna, dla której należało uznać, iż prezentowane zagadnienie w ogóle w sprawie nie wystąpiło.

Dodać zatem trzeba, że w toku niniejszego procesu nie zachodziła również okoliczność, poddawana pod rozważę w treści pytania, iż w sprawie wymienionej osoby postępowanie przygotowawcze przebiegało w formie śledztwa z powodu samego tylko upływu terminu prowadzenia dochodzenia. Realia sprawy bowiem wskazują (przekonuje o tym choćby treść ostatniego postanowienia prokuratora o przedłużeniu śledztwa), że co do obu objętych śledztwem osób, których przestępstwa pozostawały w ścisłym związku (art. 34 § 1 i 2 k.p.k.), u podstaw dokończenia postępowania przygotowawczego w tej formie znalazły się zarówno niemożność ukończenia postępowania we wcześniej planowanym terminie, jak i powzięcie wątpliwości co do poczytalności jednego z podejrzanych.

W związku z powyższym, nawet przy założeniu, że śledztwo w sprawie zostało pierwotnie wszczęte tylko z przyczyn określonych przepisem art. 325i § 1 k.p.k. (co w istocie nie miało miejsca), należałoby stwierdzić, że bez jakiegokolwiek znaczenia pozostaje podnoszony w zagadnieniu fakt, iż sprawę osoby, co do której nie zachodziła wątpliwość co do poczytalności, wyłączono – po wpłynięciu aktu oskarżenia – do odrębnego rozpoznania. Nie może wszak budzić wątpliwości, że z punktu widzenia treści art. 469 k.p.k. – uzależniającego możliwość uproszczonego rozpoznania sprawy od formy postępowania przygotowawczego – decyzja opisana w art. 34 § 3 k.p.k. może mieć znaczenie tylko wówczas, gdy została podjęta w stadium poprzedzającym wniesienie oskarżenia i wtedy, gdy wyłączone na jej podstawie postępowanie przygotowawcze, w sprawie poszczególnych osób lub o określone czyny, spełniało warunki przewidziane wymienionym na wstępie przepisem.

W tym świetle przytaczana supozycja, zawarta w prezentowanym zagadnieniu, nie znajduje podstaw. W sprawie niesporny bowiem jest fakt, że w żadnym momencie śledztwa nie została podjęta decyzja o wyłączeniu do odrębnego postępowania sprawy któregokolwiek z podejrzanych. Tylko taka zaś decyzja (por. odpowiednio wywody postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2005 r., I KZP 39/05, OSNKW 2005, z. 12, poz. 116) mogłaby hipotetycznie skutkować brakiem zaistnienia, co do jednej z tych osób, przesłanki prowadzenia śledztwa na podstawie art. 325c pkt 2 k.p.k. Rzecz jasna, sugerowana w uzasadnieniu pytania kwestia możliwości powrotu postępowania z formy śledztwa do formy dochodzenia również w sprawie w ogóle nie wystąpiła, gdyż w każdym razie, co niesporne, postępowanie przygotowawcze zostało zakończone w formie śledztwa a nie dochodzenia (...).

Pełny tekst postanowienia wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0001_07.pdf

1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych

(opr. Łukasz Majewski, asystent w Izbie Karnej SN, Włodzimierz Wróbel BSA SN)

1.2.1. Zamiar kierunkowy; przestępstwo oszustwa a ciąg przestępstw

przepisy: art. 286 § 1 k.k., 91 k.k.; art. 12 k.k.

hasła: oszustwo, czyn ciągły; ciąg przestępstw

Wyrok z dnia 2 lutego 2007 r., IV KK 378/06

Teza:

1. *Przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę (względnie wyzyskuje błąd), ale także i to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem – i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion.*

2. *Aby można było przypisać popełnienie przestępstwa ciągłego z art. 286 § 1 k.k. przy zastosowaniu konstrukcji ciągu przestępstw sąd winien wykazać, że każdorazowo w dacie zawierania umów z poszczególnymi kontrahentami nie miał on zamiaru za pobrany towar zapłacić, a więc że towar ten wyludził. W tym aspekcie ocenie należało poddać każde ogniwo czynu wchodzące w skład ciągu przestępstw ciągłych.*

Z uzasadnienia:

„Przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca podejmując działanie musi mieć wyobrażenie pożądanej dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Powyższe ujęcie znamion strony podmiotowej wyklucza możliwość popełnienia oszustwa z zamiarem ewentualnym.

Zamiar bezpośredni winien obejmować zarówno cel działania sprawcy jak i sam sposób działania zmierzający do zrealizowania tego celu. Sprawca musi chcieć tego właśnie sposobu działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa.

Przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę (względnie wyzyskuje błąd), ale także i to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem – i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion (L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2002, s. 306).

Przekładając powyższe poglądy na realia niniejszej sprawy należy stwierdzić, że aby można było A. K. i przypisać popełnienie przestępstwa ciągłego z art. 286 § 1 k.k. przy zastosowaniu konstrukcji ciągu przestępstw sąd winien wykazać, że każdorazowo w dacie zawierania umów z poszczególnymi kontrahentami nie miał on zamiaru za pobrany towar zapłacić, a więc że towar ten wyludził. W tym aspekcie ocenie należało poddać każde ogniwo czynu wchodzące w skład ciągu przestępstw ciągłych.”

1.2.2. Pojęcie „wprowadzenia do obrotu”; wydawanie wyroku uniewinniającego; tożsamość czynu

przepisy: art. 537 § 1 i 2 k.p.k., art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej
hasła: ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej, wyrokowanie, uniewinnienie, tożsamość czynu

Wyrok z dnia 10 stycznia 2007 r., IV KK 426/06

Teza:

1. O ile ustawodawca nie nadał pojęciu „wprowadzenie do obrotu” zasadniczo odmiennego znaczenia w ustawie szczególnej poprzez przyjęcie odpowiedniej wykładni ustawowej, musi być ono rozumiane jako czynność jednokrotna, rozpoczynająca obrót danym towarem. W sytuacjach bowiem, gdy wolą ustawodawcy jest rozciągnięcie tego pojęcia na dalsze, poza pierwszą, transakcje, to czyni to wyraźnie w treści danego aktu prawnego, odwołując się do odpowiednio sformułowanej definicji legalnej.

2. Obowiązkiem sądu przed wydaniem wyroku uniewinniającego, jest zawsze rozważenie, czy w ramach skargi oskarżyciela, a więc w granicach zdarzenia faktycznego objętego zarzutem oskarżenia, nie można dokonać subsumpcji czynu objętego skargą pod inny przepis ustawy karnej

3. Nie stanowi naruszenia tożsamości czynu nie tylko przyjęcie odmiennej niż to uczynił oskarżyciel w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej czynu, lecz także odmiennie ustalenie daty i miejsca popełnienia czynu, ilości i wartości zagarniętych przedmiotów a wreszcie odmiennie ustalenie nawet sposobu działania sprawcy, czy też wręcz inne określenie czynności sprawczej w opisie czynu przypisanego oskarżonemu, w porównaniu z określeniem użytym w opisie czynu zarzucanego.

Z uzasadnienia:

„Nie ulega wątpliwości, że sąd odwoławczy rozpoznając wniesione od zaskarżonego orzeczenia sądu pierwszej instancji środki odwoławcze jest obligowany czynić to z pełnym respektowaniem określonych w art. 2 § 1 k.p.k. celów postępowania karnego. Wśród nich jest też wymóg trafnego orzekania, inaczej zwany zasadą trafnej reakcji (art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k.). Oznacza ona (w postępowaniu jurysdykcyjnym) nakaz takiego rozstrzygnięcia, aby niewinny nie poniósł odpowiedzialności, a winny był zawsze do niej pociągnięty i to tylko w takim wymiarze na jaki zasłużył. Stąd też sąd odwoławczy – rozpoznając wniesione od zaskarżonego orzeczenia środki odwoławcze – każdorazowo, niezależnie od ich granic, powinien rozważyć czy jego utrzymanie w mocy nie byłoby rażąco niesprawiedliwe. Taki przecież obowiązek nakłada na ten sąd przepis art. 440 k.p.k. Unormowana w nim tzw. rażąca niesprawiedliwość orzeczenia nie jest wprawdzie samodzielną podstawą odwoławczą, ale może być związana z każdą podstawą odwoławczą wskazaną w art. 438 k.p.k., będąc jej następstwem, w tym niewątpliwie także z taką obrazą prawa materialnego, która implikuje zmianę orzeczenia na korzyść oskarżonego albo jego uchylenie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 10 marca 1972 r., V KRN 21/72, OSNKW 1972 z. 9 poz. 143; 1 grudnia 1994 r., III KRN 120/94, OSNKW 1995, z. 1–2, poz. 8; 19 października 2004 r., II KK 355/04 Lex nr 141299). Bezsporne jest przy tym, że obraza prawa materialnego nastąpi przy wadliwym jego zastosowaniu – do prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych. Utrzymanie w mocy orzeczenia sądu pierwszej instancji, które jest dotknięte tego rodzaju uchybieniem, skutkuje z pewnością rażąco niesprawiedliwością takiego orzeczenia sądu odwoławczego.

W realiach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że tak Sąd Rejonowy (skoro poczynił takowe ustalenia), jak i Sąd Okręgowy rozpoznający wniesioną od wyroku sądu I instancji apelację prokuratora (skoro te ustalenia aprobował) za podstawę faktyczną wydanych przez siebie rozstrzygnięć, przyjęły że D. P. owego dnia (to jest 29 maja 2003 r.) przywiózł wszystkie, następnie mu odebrane, towary z podrobionymi znakami towarowymi firm N., A., R. i P. na targowisko w Z., na prowadzony przez ojca stragan i tam oferował do sprzedaży, przy czym były one przez niego wcze-

śniej zakupione w W. (także na rzecz ojca) na jednym z placów handlowych, po bardzo niskich cenach.

Konsekwencją tak ustalonego zachowania D. P. (uznanego za przestępcze przez sądy obu instancji) powinno być uznanie niemożności przypisania mu tego, że był on tą osobą, która po raz pierwszy owe towary, oznaczone podrobionymi znakami towarowymi wprowadziła do obrotu. Był on bowiem jedynie osobą, która je oferowała do kolejnej (następczej) sprzedaży, a więc nie pierwotnym, ale dalszym ich dystrybutorem. Nie był on równocześnie – co w stwierdzonych okolicznościach bezsporne – ani importerem tych towarów, ani też ich producentem. Stąd też – przy takich swoich właściwościach podmiotowych i rodzaju podjętych wobec tych towarów czynnościach – to jego ustalone w ten sposób zachowanie – nie może być kwalifikowane w sposób przyjęty przez sądy obu instancji.

Tak konstatując należy zauważyć, że prezentowane w tym miejscu przekonanie jest następstwem określonej wykładni zawartego w dyspozycji przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 305 ust. 1 wspomnianej ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej pojęcia: „wprowadzenie do obrotu”. Odczytanie właściwego jego znaczenia w stwierdzonych w sprawie okolicznościach obrazujących przedmiotowe zachowanie oskarżonego – ma kluczowe znaczenie skoro dopiero realizacja przez osobę – w podjętym przez nią działaniu – tej danej opisanej w ten sposób czynności czasownikowej umożliwia uznanie jej za sprawcę tego występkę.

W 2005 roku Sąd Najwyższy podjął dwie uchwały, w których dokonał wykładni pojęcia „wprowadzenie do obrotu” w rozumieniu tak art. 305 ust. 1 ustawy z 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (uchwała z 24 maja 2005 r., I KZP 13/05, OSNKW z 2005 r., nr 6, poz. 50), jak i „wprowadzenie do obrotu handlowego” w rozumieniu art. 12 pkt 3 ustawy z 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (uchwała składu siedmiu sędziów z 21 września 2005 r., I KZP 29/05, OSNKW 2005, z. 10, poz. 90). W obydwu tych uchwałach uznał, że ów interpretowany termin oznacza przekazanie przez producenta lub importera po raz pierwszy do obrotu: „towarów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym” (uchwała z 24 maja 2005 r.), czy też „wyrobów tytoniowych” (uchwała z 21 września 2005 r.).

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie w pełni aprobuje tezy tychże uchwał i przytoczoną na ich uzasadnienie argumentację.

W uchwale z 24 maja 2005 r. – powołanej w rozpoznawanej w niniejszym postępowaniu kasacji jako uzasadnienie sformułowanego w niej zarzutu – Sąd Najwyższy oparł się przede wszystkim na językowym, a także cywilistycznym rozumieniu słowa „obrot”. Przywołując prezentowane w piśmiennictwie poglądy, zasadnie stwierdził, że o wprowadzeniu do obrotu decyduje moment zamierzonej utraty kontroli nad przedmiotami przez dotychczas uprawnioną osobę. Chodzi o takie wyzbycie się przedmiotów, które „umożliwia ich dalszą swobodną cyrkulację”. Kolejne, dalsze transakcje tym towarem, dokonywanie nim obrotu, nie mogą więc stanowić „wprowadzenia do obrotu” skoro ów towar już się znalazł w owej „swobodnej cyrkulacji”. Stąd też w pojęciu „wprowadzenie do obrotu” mieści się tylko pierwszy obrót owym przedmiotem (towarem), a nie kolejne jego dotyczące, następujące po sobie transakcje. Nadto sąd uznał, że za taką konstatacją przemawia także, przy założeniu spójności obowiązującego systemu prawnego, uregulowanie przyjęte w ustawie z 30 sierpnia 2002 r. o systemie oceny zgodności (Dz. U. Nr 166, poz. 1360), gdzie w art. 5 pkt 2 „wprowadzenie do obrotu” określone zostało jako „przekazanie wyrobu po raz pierwszy w kraju” użytkownikowi, konsumentowi, bądź sprzedawcy przez producenta, jego upoważnionego przedstawiciela lub importera. Nic na gruncie ustawy – Prawo własności przemysłowej nie uzasadnia stwierdzenia, że użyte w jej art. 306 pojęcie „wprowadzenie do obrotu” należy rozumieć szerzej, rozciągając je także na dalsze transakcje towarem oznakowanym znakiem towarowym. Gdyby miało być inaczej, to ustawa powinna wprost te wolę ustawodawcy wskazywać. Nadto kolejnym argumentem przytoczonym na rzecz wyrażonego w uchwale stanowiska było wskazanie na postanowienie art. 7 Dyrektywy Nr 89/104/EWG z 21 grudnia 1988 r. o harmoniza-

cji przepisów prawa europejskich państw członkowskich. Zawiera ona stwierdzenie, że nie przynajduje się prawa do zakazywania osobie trzeciej używania znaków towarowych, które pod tym znakiem były już wprowadzone do obrotu na terenie wspólnoty przez podmiot uprawniony lub za jego zgodą.

To wyrażone w omawianej uchwale przekonanie Sądu Najwyższego należało podzielić, jakkolwiek obok głosów aprobujących (por. glosy do uchwały: Zbigniewa Ćwiakalskiego – Państwo i Prawo, zeszyt 1 z 2006 r., s. 120 – 125, Oktawii Górniok – Orzecznictwo Sądów Powszechnych, z. 3 z 2006 r., s. 177 – 178, Andrzeja Tomaszka – Monitor Prawniczy, z. 1 z 2006 r., s. 45 – 47) spotkało się ono także z krytyką (por. glosy do uchwały: Marka Mozgawy, Ryszarda Skubisza – Prokuratura i Prawo, z. 6 z 2006 r., s. 144 – 152, Joanny Misztal-Koneckiej i Janusza Koneckiego – Orzecznictwo Sądów Powszechnych, z. 3 z 2006 r., s. 178 – 180).

Nie ulega wszak wątpliwości, że przestępstwo określone w art. 305 ust. 1 ustawy – Prawo własności przemysłowej może być popełnione poprzez oznaczenie – w celu wprowadzenia do obrotu – towarów podrobionych znakiem towarowym i poprzez wprowadzenie do obrotu wyrobów oznaczonych podrobionym znakiem. Tak więc dla obu jego odmian istotny jest cel działania sprawcy wyrażony pojęciem: „wprowadzenie do obrotu”. Analiza językowa pojęcia „obrót towarowy” dowodzi, że jest nim „ruch towarów ze sfery produkcji do sfery konsumpcji realizowany przez akty kupna – sprzedaży” (Słownik Języka Polskiego, red. M. Szymczak, Warszawa 1999, t. 2, s. 405). Samo więc wprowadzenie do obrotu wymaga spełnienia łącznie dwóch przesłanek – woli udostępnienia produktu konkretnej osobie i jej realizacji poprzez przejście faktycznego władztwa nad produktem. To ostatnie następuje w momencie „utruty kontroli nad przedmiotami przez osobę uprawnioną”. Utrata ta powinna być zamierzona i niewątpliwie ma charakter czynności jednorazowej. Co oznacza, że w jej pojęciu „mieści się tylko pierwszy akt zaistnienia towaru w obrocie nie zaś kolejne transakcje” (por. wspomniana uchwała składu siedmiu sędziów z 21 września 2005 r. I KZP 29/05). Stąd też o ile ustawodawca nie nadał pojęciu „wprowadzenie do obrotu” zasadniczo odmiennego znaczenia w ustawie szczególnej poprzez przyjęcie odpowiedniej wykładni ustawowej, musi być ono rozumiane jako czynność jednokrotna, rozpoczynająca obrót danym towarem. W sytuacjach bowiem, gdy wolą ustawodawcy jest rozciągnięcie tego pojęcia na dalsze, poza pierwszą, transakcje, to czyni to wyraźnie w treści danego aktu prawnego, odwołując się do odpowiednio sformułowanej definicji legalnej. Takiego jednak rozwiązania nie przyjęto w ustawie Prawo własności przemysłowej. To ostatecznie przemawia za poprawnością prezentowanej powyżej wykładni pojęcia „wprowadzenie do obrotu” użytego w art. 305 ust. 1 tej ustawy.

2. (...) stosownie do treści art. 537 § 1 i 2 k.p.k. sąd kasacyjny może orzec odmiennie co do istoty sprawy jedynie na korzyść oskarżonego i nadto jedynie w wypadku spełnienia przesłanki oczywistej niesłuszności prawomocnego orzeczenia. W tym ostatnim wypadku sąd kasacyjny powinien uchylić zaskarżone orzeczenie (ewentualnie wraz z tzw. orzeczeniem poprzedzającym) i uniewinnić oskarżonego. Może to nastąpić jedynie wówczas, gdy czyn zarzucony oskarżonemu nie zawiera w ogóle znamion czynu zabronionego. Proponowane zatem w rozpoznawanej w niniejszym postępowaniu kasacyjnym przez rzecznika Praw Obywatelskich orzeczenie merytoryczne o uniewinnieniu oskarżonego mogłoby zostać wydane przez Sąd Najwyższy tylko w oparciu o te ustalenia faktyczne stanowiące podstawę skarżonego orzeczenia i w wypadku jednoznacznego stwierdzenia, że nie uzasadniały one subsumpcji tegoż czynu oskarżonego pod inny przepis ustawy karnej.

Ten jednak warunek nie został w sprawie niniejszej spełniony, stąd też nie można w ocenianym przypadku przynajmniej w świetle zakresu dokonanych ocen prawno karnych ustalonego działania oskarżonego mówić o skazaniu oczywiście niesłusznym.

Obowiązkiem sądu przed wydaniem wyroku uniewinniającego, jest zawsze bowiem rozważenie, czy w ramach skargi oskarżyciela, a więc w granicach zdarzenia faktycznego objętego zarzutem oskarżenia, nie można dokonać subsumpcji czynu objętego skargą pod inny przepis ustawy karnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2001 r., IV KKN 562/00, Lex nr 75373).

Stąd też konieczne jest w niniejszej sprawie rozważenie tego, czy to zdarzenie historyczne stanowiące podstawę postawionego D. P. w akcie oskarżenia zarzutu, nie daje możliwości zakwalifikowania owego zachowania oskarżonego jako występkę nieumyślnego paserstwa.

Przed rozstrzygnięciem tej kwestii należy mieć jednak w pierwszej kolejności na uwadze nakaz re-spektowania granic skargi zakreślonych w akcie oskarżenia. Przypomnieć zatem należy, co wielokrotnie (i to zgodnie) akcentowane było tak w orzecznictwie, jak i piśmiennictwie, że nie stanowi naruszenia tożsamości czynu nie tylko przyjęcie odmiennej niż to uczynił oskarżyciel w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej czynu, lecz także odmienne ustalenie daty i miejsca popełnienia czynu (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 22 kwietnia 1986 r., IV KR 129/96, OSNPG 1986, nr 12, poz. 167, z 19 marca 1997 r., IV KKN 4/97, Wokanda 1997, Nr 9, poz. 15, z 12 stycznia 2006 r., II KK 96/05, Lex nr 172202). ilości i wartości zagarniętych przedmiotów (wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 1972 r., II KR 162/72, OSNKW 1973, z. 4, poz. 46), a wreszcie odmienne ustalenia nawet sposobu działania sprawcy (postanowienie Sądu Najwyższego z 30 sierpnia 2001 r., V KKN 111/01, Lex nr 51844), czy też wręcz inne określenie czynności sprawczej w opisie czynu przypisanego oskarżonemu, w porównaniu z określeniem użytym w opisie czynu zarzuconego (por. cytowany już wyrok Sądu Najwyższego z 20 września 2002 r., V KKN 112/01).

Konstatując, stwierdzić zatem należy, że w wypadku dokonania w wyroku, odmiennego niż w akcie oskarżenia określenia daty i miejsca zdarzenia, przy ocenie czy in concreto ramy oskarżenia zostały przekroczone, nie przesądza jeszcze identyczność dobra prawnego będącego przedmiotem zamachu, identyczność oskarżonych i pokrzywdzonych, chociaż są to warunki konieczne do podjęcia rozważań w tym przedmiocie, a nawet identyczna kwalifikacja prawna, lecz zdecydować o tym może dopiero analiza strony podmiotowej i przedmiotowej czynu zarzuconego i przypisanego, a w szczególności określenie związku przyczynowego między ustalonym zachowaniem osoby oskarżonej o popełnienie przestępstwa i wynikającego z tego zachowania skutkiem takiego działania bądź zaniechania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2006 r., III KK 306/05, OSNKW 2006, z. 7–8, poz. 69).”

1.2.3. Zakaz reformationis in peius; kara łączna

przepisy: art. 434 § 1 k.p.k., 575 § 2 k.p.k.

hasła: zakaz reformationis in peius, kara łączna

Wyrok z dnia 22 lutego 2007 r., V KK 180/06

Teza:

Przy braku środka odwoławczego na niekorzyść, sytuacja oskarżonego w postępowaniu odwoławczym nie może ulec pogorszeniu w jakimkolwiek punkcie. Sąd odwoławczy nie może przeto orzec surowszej kary, ani dokonywać nowych ustaleń faktycznych, choćby przez zmianę lub „dookreślenie” opisu czynu, ani uchylać w tym celu wyroku i przekazywać sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny, wobec regule sformułowanej w art. 434 § 1 k.p.k., pomimo braku środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego, dokonał niekorzystnych dlań zmian wyroku Sądu pierwszej instancji. (...) Wprawdzie wymierzona kara jednostkowa została objęta karą łączną pozbawienia wolności, orzeczoną w dotychczasowej wysokości, to jednak (...) kara łączna (podobnie jak wyrok łączny) jest wartością nietrwałą, bowiem stosownie do treści art. 575 § 2 k.p.k. jeżeli choćby jeden z jej składników uległ uchyleniu lub zmianie, wówczas traci moc i trzeba wydać nową karę łączną.

Z uzasadnienia:

„Przepis art. 434 § 1 k.p.k. statuuje zakaz reformationis in peius, czyli zakaz orzekania na niekorzyść oskarżonego. Według ustawodawcy sąd drugiej instancji może więc orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, i to orzec w takim zakresie, w jakim orzeczenie zostało zaskarżone, zaś odstępstwa od tej reguły są dopuszczalne jedynie w wypadkach przewidzianych w ustawie. Oznacza to, że przy braku środka odwoławczego na niekorzyść, sytuacja oskarżonego w postępowaniu odwoławczym nie może ulec pogorszeniu w jakimkolwiek punkcie. Sąd odwoławczy nie może przeto orzec surowszej kary, ani dokonywać nowych ustaleń faktycznych, choćby przez zmianę lub „dookreślenie” opisu czynu, ani uchylać w tym celu wyroku i przekazywać sprawy do ponownego rozpoznania. Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tej mierze od lat jednolite i konsekwentne, zwłaszcza gdy dotyczy oceny wypadków naruszenia in concreto tzw. bezpośredniego zakazu reformationis in peius.

Sąd Apelacyjny, wobec regule sformułowanej w art. 434 § 1 k.p.k., pomimo braku środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego, dokonał niekorzystnych dlań zmian wyroku Sądu pierwszej instancji, przez korekturę opisu czynu przypisanego w pkt XXVIII, a nade wszystko przez orzeczenie surowszej kary pozbawienia wolności. Wprawdzie wymierzona kara jednostkowa została objęta karą łączną pozbawienia wolności, orzeczoną w dotychczasowej wysokości, to jednak nie sposób podzielić wywodów Prokuratora Apelacyjnego we Wrocławiu, w odpowiedzi na kasacje, na temat nie pogorszenia sytuacji procesowej skazanego.

Stanowisko Sądu Najwyższego, na które powoływał się Prokurator Apelacyjny, iż ocena czy konkretna zmiana nie narusza zakazu reformationis in peius, powinna być dokonywana na podstawie wieloaspektowej analizy wszystkich realnych korzyści i dolegliwości łączących się z ową zmianą, dotyczy innych sytuacji procesowych, w których wypowiedane były tego rodzaju poglądy (zob.: wyrok z dnia 3 kwietnia 1996 r., II KKN 2/96, OSNKW 1996, z. 7-8, poz. 42; postanowienie z dnia 17 grudnia 2001 r., IV KKN 547/97, LEX nr 51599, postanowienie z dnia 14 lutego 2002 r., II KKN 337/01, OSNKW 2002, z. 7-8, poz. 66).

W niniejszej sprawie nie mają one zastosowania, zważywszy że kara łączna (podobnie jak wyrok łączny) jest wartością nietrwałą, bowiem stosownie do treści art. 575 § 2 k.p.k. jeżeli choćby jeden z jej składników uległ uchyleniu lub zmianie, wówczas traci moc i trzeba wydać nową karę łączną.”.

1.2.4. Ograniczenie wydawania orzeczeń reformatoryjnych

przepisy: art. 454 § 1 k.p.k.; art. 61 k.k.

hasła: wyrok, odstąpienie od wymierzenia kary

Wyrok z dnia 14 lutego 2007 r., III KK 4/07

Teza:

Sąd odwoławczy nie dostrzegł bowiem bezwzględnego ograniczenia wynikającego z treści (art. 454 § 1 k.p.k.) i wydał reformatoryjne orzeczenie stanowiące w istocie wyrok skazujący. Słusznie bowiem kasacja wykazuje, iż do tej grupy winien by zaliczony wyrok, w którym zawarto rozstrzygnięcie o odstąpieniu od wymierzenia kary. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wyrok taki może zapaść wyłącznie w następstwie ustalenia zawinionego zrealizowania znamion przedmiotowych normy sankcjonowanej, w sytuacji gdy możliwość odstąpienia od wymierzenia kary przewiduje stosowna norma części ogólnej lub szczególnej kodeksu karnego.

Z uzasadnienia:

„Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku sąd odwoławczy dokonał poprawnego rozróżnienia pomiędzy czynem popełnionym w warunkach obrony koniecznej, a czynem popełnio-

nym z przekroczeniem granic obrony koniecznej. Trafnie wskazał, że jedynie w odniesieniu do pierwszego z nich kontratyp obrony koniecznej eliminuje element bezprawności czynu czyniąc legalnym działanie wypełniające znamiona normy sankcjonowanej, które w tej sytuacji nie stanowi przestępstwa. Działanie wypełniające znamiona normy sankcjonowanej zrealizowane z przekroczeniem granic obrony koniecznej pozostaje natomiast czynem bezprawnym i karalnym, nacechowanym zazwyczaj niższym stopniem winy i społecznej szkodliwości, zatem jego sprawca ponosi odpowiedzialność karną, której dolegliwość – zgodnie z treścią art. 25 § 2 k.k. – może zostać zmniejszona poprzez nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpienie od jej wymierzenia.

Te trafne konstatacje – oceniane w aspekcie zasad odpowiedzialności karnej – nie doznały właściwego przełożenia w zastosowaniu prawa procesowego, prowadząc do rażącego naruszenia art. 454 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy nie dostrzegł bowiem bezwzględneho ograniczenia wynikającego z treści (art. 454 § 1 k.p.k.) i wydał reformatoryjne orzeczenie stanowiące w istocie wyrok skazujący.

Słusznie bowiem kasacja wykazuje, iż do tej grupy winien by zaliczony wyrok, w którym zawarto rozstrzygnięcie o odstąpieniu od wymierzenia kary. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wyrok taki może zapaść wyłącznie w następstwie ustalenia zawinionego zrealizowania znamion przedmiotowych normy sankcjonowanej, w sytuacji gdy możliwość odstąpienia od wymierzenia kary przewiduje stosowna norma części ogólnej lub szczególnej kodeksu karnego.

Skoro sąd odwoławczy, po rozpoznaniu apelacji prokuratora, dostrzegł podstawy do zakwestionowania stanowiska sądu pierwszej instancji wyrażonego w wyroku uniewinniającym oskarżonego, to ustalenie, że doszło do popełnienia czynu bezprawnego i karalnego na skutek przekroczenia granic obrony koniecznej możliwe było jedynie w drodze ponowionego postępowania przed sądem pierwszej instancji, po uchyleniu zaskarżonego wyroku tego sądu.

Jest wielce prawdopodobne, że źródłem rażącego naruszenia art. 454 § 1 k.k. była wadliwa redakcja orzeczenia sądu odwoławczego.

Sąd ten wadliwie odniósł się w tym orzeczeniu do „czynu przypisanego”, podczas gdy w wyroku uniewinniającym sądu pierwszej instancji nie doszło do „przypisania czynu”. Obowiązek „dokładnego określenia czynu przypisanego oraz jego kwalifikacji prawnej” dotyczy wyłącznie wyroku skazującego (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.). Jest nim także wyrok przypisujący sprawcy odpowiedzialność karną, w którym „rozstrzygnięcie co do kary” (art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k.) polega na odstąpieniu od jej wymierzania. Wyrok ten rodzi skutki równe wyrokowi wymierzającemu karę – z ograniczeniami wynikającymi z prawa procesowego – przy czym warto przywołać przepis art. 107 § 5 k.k., przewidujący zatarcie takiego skazania z mocy prawa z upływem roku od wydania prawomocnego przeczenia.

Próba trafnej redakcji wyroku sądu odwoławczego, zmierzająca do zrealizowania obowiązku określonego w art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. z pewnością uprzytomniłaby temuż sądowi, że orzeczenia takie nie może zapaść ze względu na treść art. 454 § 1 k.p.k. Jak trafnie podnosi kasacja orzecznictwo Sadu Najwyższego wskazuje bowiem orzeczenie umarzające jako najdalej idące rozstrzygnięcie reformatoryjne sądu odwoławczego, wydane w rozpoznaniu apelacji na niekorzyść oskarżonego uniewinnionego w pierwszej instancji.

Rażące naruszenie art. 454 § 1 k.p.k. doprowadziło do pozbawienia oskarżonego konstytucyjnego prawa do obrony eliminując możliwość skorzystania z prawa zaskarżenia niekorzystnego dla niego wyroku, co przesądza o wpływie tego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku.”.

1.2.5. Pojednanie z więcej niż jednym pokrzywdzonym; Warunkowe umorzenie postępowania

przepisy: art. 66 § 3 k.k.; art. 335 k.p.k.

hasła: dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, warunkowe umorzenie

Wyrok z dnia 7 lutego 2007 r., III KK 447/06

Teza:

1. Wyrażenie zgody na dobrowolne poddanie się sprawcy karze lub warunkowe umorzenie postępowania karnego nie może być rozumiane ani jako pojednanie się, ani tym bardziej świadczyc o naprawieniu szkody, czy choćby uzgodnieniu sposobu naprawienia w rozumieniu art. 66 § 3 k.k.

2. Jeśli w sprawie występuje więcej niż jeden pokrzywdzony, warunkiem nieodzownym zastosowania wobec sprawcy przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności nie przekraczającą 5 lat dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania, jest pojednanie się z nim wszystkich pokrzywdzonych i naprawienie każdemu z nich szkody wyrządzonej przestępstwem. Nie może zostać uznane za spełnienie warunku zawartego w dyspozycji art. 66 § 3 k.k. wywiązanie się oskarżonego z tego obowiązku wobec jednego czy części pokrzywdzonych.

Z uzasadnienia:

„Przechodząc na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należy, że czyn przypisany J. D. w sposób oczywisty należy do kategorii przestępstw określonych w dyspozycji art. 66 § 3 k.k., bowiem górny próg zagrożenia ustawowego za przestępstwo określane w doktrynie jako paserstwo komputerowe (art. 293 § 1 k.k.), poprzez odesłanie do art. 291 § 1 k.k., nie przekracza 5 lat. Oznacza to jednak, że spełniony został tylko jeden z niezbędnych warunków do zastosowania art. 66 § 1 k.k. i to ten o charakterze czysto formalnym. Trafnie bowiem wywodzi w kasacji Prokurator Generalny, że nie została spełniona druga obligatoryjna przesłanka w postaci pojednania się pokrzywdzonego ze sprawcą i naprawienie przez tego ostatniego szkody, a przynajmniej uzgodnienia przez niego z pokrzywdzonym sposobu jej naprawienia. Wskazane przez skarżącego w uzasadnieniu kasacji odnoszące się do tej okoliczności fakty są oczywiście trafne, znajdują pełne potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym i nie ma potrzeby ponownego ich przytaczania. Podkreślić jedynie należy, że w sprawie niniejszej występowało trzech pokrzywdzonych, z których tylko jeden i to ten, którego szkoda była określona kwotą najniższą (210 zł) złożył oświadczenie, z którego mogłoby wynikać (jakkolwiek nie jest to w pełni oczywiste, co trafnie zauważono w kasacji, a co zignorował sąd I instancji), że doszło do pojednania i uzgodnienia w zakresie naprawienia szkody. Co do dwóch pozostałych pokrzywdzonych (L. – A. – S. O. P. A. i Z. T. w W. i S. P. R. O. PRO A. O. P. A. I. i T. i w W.) takiej tezy postawić już nie można. I to nawet jeśli uwzględni się stanowisko wyrażone przez reprezentującego pozostałych pokrzywdzonych B. M. w piśmie z dnia 11 kwietnia 2006 r. (k. 107). Wyrażenie bowiem zgody na dobrowolne poddanie się sprawcy karze lub warunkowe umorzenie postępowania karnego nie może być rozumiane ani jako pojednanie się, ani tym bardziej świadczyc o naprawieniu szkody, czy choćby uzgodnieniu sposobu naprawienia w rozumieniu art. 66 § 3 k.k. Zwłaszcza, że w piśmie tym zawarty został warunek w postaci zobowiązania sprawcy do naprawienia szkody.

Stwierdzić zatem należy, że jeśli w sprawie występuje więcej niż jeden pokrzywdzony, warunkiem nieodzownym zastosowania wobec sprawcy przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności nie przekraczającą 5 lat dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania, jest pojednanie się z nim wszystkich pokrzywdzonych i naprawienie każdemu z nich szkody wyrządzonej przestępstwem. Nie może zostać uznane za spełnienie warunku zawartego w dyspozycji art. 66 § 3 k.k. wywiązanie się oskarżonego z tego obowiązku wobec jednego czy części pokrzywdzonych.”.

1.2.6. Zasada *nullum crimen sine periculo sociali*; prawa człowieka

przepisy: art. 1 § 3 k.k.

hasła: społeczna szkodliwość

Wyrok z dnia 1 lutego 2007 r., III KK 469/06

Teza:

Nie może bowiem budzić wątpliwości, że działania oskarżonego w dniu 13 sierpnia 1982 r., będące reakcją na brutalne zachowanie funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, podjęte zostały w celu podważenia systemu totalitarnego i stanowiły w istocie realizację przysługujących każdemu człowiekowi praw, które gwarantowane były, między innymi, ratyfikowanym przez Polskę Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. z 1977r. Nr 38, poz. 167). Tak więc, chociaż formalnie wyczerpywały one znamiona czynu zabronionego przez ustawę karną nie stanowiły przestępstwa, gdyż były zachowaniami powszechnie przez społeczeństwo akceptowanymi (nie mogły więc dla tego społeczeństwa być społecznie niebezpieczne) i mieściły się w ramach szeroko rozumianych działań na rzecz demokratyzacji kraju.

Z uzasadnienia:

„Podniesiony w petitum kasacji zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego, a to art. 1 d.k.k., okazał się zasadny. Wprawdzie brak w niniejszej sprawie pisemnego uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia uniemożliwia ocenę motywów, jakimi kierował się sąd meriti wydając w 1983 r. wyrok skazujący K. Ż., jednakże materiał dowodowy znajdujący się w aktach sprawy pozwala na stwierdzenie, że orzeczenie to dotknięte jest, mającą istotny wpływ na jego treść, obrazą powołanego przepisu Kodeksu karnego z 1969 r. Podkreślenia wymaga przy tym, że kasacja nie zarzuca – zresztą słusznie – obrazy przepisów postępowania, które legły u podstaw ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, a zatem przyjmując należy, że oskarżony w dniu 13 sierpnia 1982 r. podjął działania opisane w przypisanym mu czynie. Tym samym oczywiste jest, że naruszył on przepis ustawy karnej (art. 280 § 2 d.k.k.), wyłącznie jednak od strony formalnej, co nie jest wystarczające do przypisania mu odpowiedzialności karnej, a to z uwagi na brak w tym czynie konstytutywnego elementu przestępstwa jakim jest społeczne niebezpieczeństwo.

Obowiązujący w dacie orzekania w niniejszej sprawie art. 1 d.k.k., określający definicję przestępstwa, zawierał zasadę zgodnie z którą nie ma przestępstwa bez społecznego niebezpieczeństwa czynu (nullum crimen sine periculo sociali). Społeczne niebezpieczeństwo czynu było więc materialnym elementem przestępstwa, a tym samym warunkiem koniecznym odpowiedzialności karnej. Czyn zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia aby był karygodny musiał charakteryzować się właśnie społecznym niebezpieczeństwem i to w stopniu większym niż znikomy (art. 26 § 1 d.k.k.).

W kontekście tego ostatniego zauważenia, konieczne jest w tym miejscu zwrócenie uwagi na pewną niekonsekwencję pomiędzy częścią dyspozytywną kasacji i jej uzasadnieniem, a to z uwagi na ewentualny, po uchyleniu zaskarżonego wyroku, rodzaju orzeczenia następczego. O ile w części wstępnej kasacji wyrażona została bowiem teza o braku w czynie przypisanym oskarżonemu społecznego niebezpieczeństwa, co musiałoby skutkować wydaniem – wnioskowanego zresztą przez autora kasacji – rozstrzygnięcia uniewinniającego, o tyle z pisemnych motywów nadzwyczajnego środka zaskarżenia, a w szczególności wskazania na art. 26 d.k.k. oraz odwołania się do orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w sprawach związanych z wydarzeniami kraśnickimi z czerwca 1959 r. (wyroki: z dnia 27 czerwca 2002 r., III KK 261/03 i z dnia 10 sierpnia 2004 r., III KK 443/03) można równie zasadnie wyprowadzić wniosek, że Rzecznik Praw Obywatelskich dostrzeża w czynie K. Ż. społeczne niebezpieczeństwo, a jedynie jego stopień ocenia jako znikomy. W tym drugim wypadku, po uznaniu wprawdzie, że czyn oskarżonego nie stanowi przestępstwa i po uchyleniu zaskarżonego wyroku, konieczne byłoby jednak wyłącznie umorzenie postępowania karnego (arg. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k.).

Orzekający w niniejszej sprawie skład Sądu Najwyższego uznaje za merytorycznie zasadne twierdzenie sformułowane w petitum kasacji, że przypisany K. Ż. czyn nie zawierał w sobie w ogóle jakiegokolwiek ładunku społecznego niebezpieczeństwa. Taki właśnie pogląd, przy rozpoznawaniu

nadzwyczajnych środków zaskarżenia od orzeczeń zapadłych w okresie stanu wojennego i bezpośrednio po nim wobec osób, które czynnie sprzeciwiły się ówczesnym stosunkom społeczno-politycznym, wyrażany był konsekwentnie przez Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach wydanych po 1990r. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1991 r., WRN 45/91, OSNKW 1991, z. 10-12, poz. 49 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 maja 1992 r., II KRN 39/92, OSNKW 1992, z. 9-10, poz. 61, z dnia 18 marca 2004 r., IV KK 220/03, OSNwSK 2004, poz. 613 i z dnia 7 lipca 2005 r., III KK 127/05, OSNwSK 2005, poz. 1340). Nie istnieją żadne racje faktyczne i prawne aby od poglądu powyższego, na gruncie przedmiotowej sprawy, odstąpić. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że działania oskarżonego w dniu 13 sierpnia 1982r., będące reakcją na brutalne zachowanie funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, podjęte zostały w celu podważenia systemu totalitarnego i stanowiły w istocie realizację przysługujących każdemu człowiekowi praw, które gwarantowane były, między innymi, ratyfikowanym przez Polskę Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167). Tak więc, chociaż formalnie wyczerpywały one znamiona czynu zabronionego przez ustawę karną nie stanowiły przestępstwa, gdyż były zachowaniami powszechnie przez społeczeństwo akceptowanymi (nie mogły więc dla tego społeczeństwa być społecznie niebezpieczne) i mieściły się w ramach szeroko rozumianych działań na rzecz demokratyzacji kraju.”.

1.2.7. Ratio legis zakazu prowadzenia pojazdów; wniosek prokuratora o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy

przepisy: art. 42 § 2 k.k., art. 335 k.p.k., art. 343 k.p.k.

hasła: środki karne – zakaz prowadzenia pojazdów, wniosek o skazanie bez rozprawy

Wyrok z dnia 8 lutego 2007 r., III KK 478/06

Teza:

1. Nie można zasadnie uznać, że ratio legis w/w (art. 42 § 1) przepisów nakazuje przyjęcie takiej wykładni, zgodnie z którą sąd zobowiązany jest orzec zakaz wymieniony w art. 42 § 2 k.k., tylko w przypadku, gdy sprawcą jest osoba prowadząca pojazd mechaniczny. Ratio legis omawianych przepisów nie jest bowiem tylko pozbawienie sprawcy możliwości prowadzenia pojazdu, który prowadził np. w stanie nietrzeźwym, ale ogólnie eliminacja z ruchu osób nietrzeźwych, niezależnie od tego, jakiego przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji osoby te się dopuściły.

2. Zakres nowelizacji przepisów art. 335 i 343 k.p.k. dokonany ustawą nowelizacyjną z dnia 10 stycznia 2003 roku nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do tego, że oba ostatnie paragrafy zawierają normy prawa materialnego. Stwierdzają one bowiem nie tylko, że w razie uwzględnienia wniosku o którym mowa w art. 335 k.p.k. sąd może zastosować określone instytucje kodeksu karnego, ale także wskazuje (§ 2) na jakich zasadach w szerszym zakresie niż to wynika z tego kodeksu w trybie skazania określonym w art. 335 k.p.k. można zastosować np. nadzwyczajne złagodzenie kary, albo ograniczyć skazanie tylko do orzeczenia środka karnego

Z uzasadnienia:

„W art. 42 § 2 k.k. przewidziano obligatoryjne orzekanie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych określonego rodzaju lub nawet wszelkich pojazdów mechanicznych wobec sprawcy przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, który w czasie jego popełnienia był w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia określonego w art. 173, 174 i 177 k.k. Zgodnie z ugruntowaną w tym zakresie linią orzeczniczą Sądu Najwyższego, przepis ten nakazuje orzekanie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wobec nietrzeźwego sprawcy przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, bez względu na to, jaki pojazd prowadził, a więc także wobec rowerzysty, który popełnił przestępstwo określone w art. 178a

§ 2 k.k. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 11 października 2001 r. (sygn. akt I KZP 24/01 OSP 2002, nr 7-8, poz. 110) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż z zestawienia treści przepisu art. 42 § 1 i art. 42 § 2 k.k. wynika, że zakaz z określony w art. 42 § 2 k.k. dotyczy osoby, która uczestniczyła w ruchu i która dopuściła się przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, a nadto znajdowała się w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego lub zbiegła z miejsca zdarzenia wskazanego w art. 173, 174 i 177 k.k. Z treści tych przepisów nie wynika natomiast, aby sprawcą wobec którego ma być orzeczony ten środek karny może być tylko osoba prowadząca pojazd mechaniczny lub inny pojazd; wystarczy aby była nim „osoba uczestnicząca w ruchu”, do których należy zaliczyć pieszych, kierujących, osoby przebywające w pojeździe lub na pojeździe znajdującym się na drodze.

W doktrynie wyrażano wprawdzie odmienny pogląd, zauważając że wykładnia przyjęta przez Sąd Najwyższy pomija całkowicie ratio legis przepisu art. 42 § 2 k.k. i prowadzi do nieracjonalnych konsekwencji, bowiem zgodnie z nią zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeka się wobec osoby, która takiego pojazdu nie prowadziła. /m. in. J. Lachowski, *Palestra* 2002, nr 9-10/.

Zaakceptować trzeba jednak w pełni stanowisko przedstawione w orzecznictwie Sądu Najwyższego bowiem nie można zasadnie uznać, że ratio legis w/w (art. 42 § 1) przepisów nakazuje przyjęcie takiej wykładni, zgodnie z którą sąd zobowiązany jest orzec zakaz wymieniony w art. 42 § 2 k.k., tylko w przypadku, gdy sprawcą jest osoba prowadząca pojazd mechaniczny. Ratio legis omawianych przepisów nie jest bowiem tylko pozbawienie sprawcy możliwości prowadzenia pojazdu, który prowadził np. w stanie nietrzeźwym, ale ogólnie eliminacja z ruchu osób nietrzeźwych, niezależnie od tego, jakiego przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji osoby te się dopuściły. Przy wykładni omawianych przepisów należy wziąć pod uwagę przede wszystkim właściwe określenie kręgu osób, do których omawiane uregulowania będą miały zastosowanie, nie zaś to, którego z przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji dana osoba się dopuściła (tak w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2001 r., I KZP 24/01, OSP 2002 nr 7-8, poz. 110). Zestawienie treści przepisów art. 42 § 1 k.k. i art. 42 § 2 k.k. niewątpliwie prowadzi do wniosku, iż zakaz ten dotyczy osoby, która uczestniczyła w ruchu i która dopuściła się przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, a nie tylko do prowadzącego pojazd mechaniczny.

Dlatego trzeba przyjąć w niniejszej sprawie, że zasadnie skarżący zarzucił wyrokowi rażące naruszenie przepisu art. 42 § 2 k.k. poprzez nieorzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, albo pojazdów mechanicznych określonego rodzaju, podczas gdy z normy zawartej w art. 42 § 2 w zw. z § 1 k.k. wynika obowiązek Sądu orzeczenia takiego zakazu, gdy sprawca przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji był nietrzeźwy, niezależnie od tego czy sprawca jest prowadzącym pojazd mechaniczny, czy też innym uczestnikiem ruchu, np. kierującym rowerem.”

W doktrynie podnosi się także, iż zakres nowelizacji przepisów art. 335 i 343 k.p.k. dokonany ustawą nowelizacyjną z dnia 10 stycznia 2003 r. nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do tego, że oba ostatnie paragrafy zawierają normy prawa materialnego. Stwierdzają one bowiem nie tylko, że w razie uwzględnienia wniosku o którym mowa w art. 335 k.p.k. sąd może zastosować określone instytucje kodeksu karnego, ale także wskazuje (§ 2) na jakich zasadach w szerszym zakresie niż to wynika z tego kodeksu w trybie skazania określonym w art. 335 k.p.k. można zastosować np. nadzwyczajne złagodzenie kary, albo ograniczyć skazanie tylko do orzeczenia środka karnego (J. Grajewski, L. Paprzycki, S. Steinborn: *Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Zakamycze* 2006, s. 963). W orzecznictwie trafnie podkreśla się zatem, że wniosek prokuratora nie może przekraczać dopuszczalnych materialnoprawnych ustępstw na rzecz oskarżonego, który zaakceptował skazanie bez przeprowadzenia rozprawy. Jeżeli natomiast prokurator występuje z takim wnioskiem, np. nie zawierającym żądania orzeczenia wobec oskarżonego obligatoryjnego środka karnego, to sąd nie jest związany zawartym między prokuratorem a oskarżonym porozumieniem, i wniosek taki powinien ulec modyfikacji – za zgodą prokuratora i oskarżonego – a w przypadku

braku takiej zgody Sąd powinien skierować sprawę na rozprawę i winna być ona rozpoznana na zasadach ogólnych.

1.2.8. Stan pod wpływem środka odurzającego; zasada *in dubio pro reo*

przepisy: art. 178a § 1; art. 178; art. 86 § 2 k. w., art. 87 § 1 i 2 k.w., art. 96 § 1 k.w., art. 5 §2 k.p.k.

hasła: środki odurzające, zasada *in dubio pro reo*

Wyrok z dnia 7 lutego 2007 r., V KK 128/06

Teza:

1. Stanem pod wpływem środka odurzającego jest taki stan, który wywołuje – w zakresie oddziaływania na ośrodkowy układ nerwowy, zwłaszcza zakłócenia czynności psychomotorycznych – takie same skutki jak spożycie alkoholu powodujące stan nietrzeźwości. Od tego stanu odróżnia się stan po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu, a więc i środka odurzającego, który – w zakresie skutków jest równoważny stanowi po użyciu alkoholu. Stan taki jest znamieniem wykroczeń określonych w art. 86 § 2, 87 § 1 i 2 oraz 96 § 1 k.w.

2. W świetle przeprowadzonych dowodów zarysowały się zatem dwie możliwości: albo sprawca znajdował się „pod wpływem” środka odurzającego, albo też był w stanie „po użyciu” takiego środka. Obydwie wersje były prawdopodobne, przy czym trzeba wyraźnie powiedzieć, że pierwsza („pod wpływem”) była prawdopodobniejsza. Niemniej i w takim układzie procesowym, gdy konkurowały ze sobą warianty o różnym stopniu prawdopodobieństwa, należało wybrać ten, który był dla sprawy najkorzystniejszy. Do takiego postąpienia, czyli przyjęcia, że R. K. był w czasie zdarzenia po użyciu środka odurzającego w postaci marihuany, obligowała reguła *in dubio mitius*, wynikająca wprost z zasady *in dubio pro reo*, o której mowa w art. 5 § 2 k.p.k.

Z uzasadnienia:

„(...) sądy obu instancji wadliwie zinterpretowały wskazane przez skarżącego przepisy prawa materialnego (art. 178 § 1 k.k. i art. 178a k.k.), a dokładniej użyty w nich zwrot „pod wpływem środka odurzającego”. Nie wytrzymuje krytyki wyrażony przez sąd odwoławczy pogląd prawny, że każde stwierdzenie w organizmie kierowcy obecności środka odurzającego, w tym i Δ^9 – THC, pozwala przyjąć, że znajdował się on pod wpływem środka odurzającego.

Należy wyraźnie odnotować, że ustawodawca wyróżnia zarówno stan „pod wpływem środka odurzającego” (art. 178 § 1 k.k., art. 178a k.k.), jak i stan „po użyciu” takiego środka (art. 86 § 2 k.w., art. 87 § 1 i 2 k.w. i art. 96 § 1 pkt 3 k.w.). Skoro normodawca posługuje się różnymi pojęciami, to przyjmując trzeba – zgodnie z powszechnie akceptowanym w procesie wykładni prawa zakazem wykładni synonimicznej, oznaczającym niemożność nadawania odmiennym zwrotom jednakowego znaczenia (zob. L. Morawski, Wykładnia w orzecznictwie sądów, Komentarz, Toruń 2002, s. 144) – że pojęcia te znaczą coś innego.

Trudno w tej sytuacji nie zgodzić się z prezentowanym w literaturze przedmiotu stanowiskiem, że stanem pod wpływem środka odurzającego jest taki stan, który wywołuje – w zakresie oddziaływania na ośrodkowy układ nerwowy, zwłaszcza zakłócenia czynności psychomotorycznych – takie same skutki jak spożycie alkoholu powodujące stan nietrzeźwości. Od tego stanu odróżnia się stan po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu, a więc i środka odurzającego, który – w zakresie skutków jest równoważny stanowi po użyciu alkoholu. Stan taki jest znamieniem wykroczeń określonych w art. 86 § 2, 87 § 1 i 2 oraz 96 § 1 k.w. (zob. R.A. Stefański [w:] Kodeks karny. Komentarz pod red. O. Górniak, Warszawa 2006, s. 569, oraz Kodeks karny. Komentarz pod red. A. Wąska, tom I, Warszawa 2006, s. 597). Trafnie zatem w piśmiennictwie odrzuca się rozumienie „stanu pod wpływem środka odurzającego” jako stanu obejmującego samo zażycie środka odurzającego (zob. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, Odpowiedzialność za spowodowanie wypadku

komunikacyjnego w świetle regulacji nowego Kodeksu karnego z 1997 r., cz. II, Palestra 1999, Nr 3-4, s. 43).

Zupełnie innym zagadnieniem pozostaje niemożność czy też znaczna trudność znalezienia obiektywnego miernika określającego zawartość środka odurzającego w organizmie sprawcy, skutkującego zaburzenia czynności psychomotorycznych tożsame stanowi nietrzeźwości, zdefiniowanemu w art. 115 § 16 k.k. Jest to kwestia proceduralna z zakresu prawa dowodowego. Można przyjąć, że dla ustalenia, czy w danym wypadku zachodzi stan „pod wpływem środka odurzającego”, czy też „po użyciu” takiego środka, pomocne być mogą inne dowody, np. zeznania świadków, obrazujące zachowanie sprawcy tempore criminis.

Wracając na grunt niniejszej sprawy, trzeba zauważyć, że jakkolwiek nie budziły wątpliwości wiadomości specjalne biegłych toksykologów oraz ich wypowiedzi na temat okoliczności wykraczających poza normalną wiedzę, jaką dysponowały sądy, to jednak jako niedopuszczalne wypadło ocenić ich stwierdzenia stanowiące w istocie wykładnię obowiązującego prawa. Pozostawało to w kolizji z zasadą iura novit curia. Taki właśnie niedopuszczalny charakter miał wyrażony w opinii pogląd, że wykazanie we krwi związku chemicznego Δ^9 – THC o jakimkolwiek stężeniu zaświadcza o stanie „pod wpływem środka odurzającego”, natomiast wykrycie w organizmie ludzkim metabolitu tego związku w postaci THCCOOH przesądza o istnieniu stanu „po użyciu” środka odurzającego.

Tymczasem bazując tylko na treści ekspertyzy autorstwa tych samych biegłych, uprawnione jest stanowisko, że wymieniony metabolit pozostaje w organizmie ludzkim nieaktywny, a więc nie oddziałuje na ośrodkowy układ nerwowy, i wskazuje jedynie na to, że w przeszłości, którą nie sposób określić, dana osoba zażywała środek odurzający zawierający Δ^9 – THC, czyli marihuanę lub haszysz. Czynnikiem psychoaktywnym jest jedynie Δ^9 – THC. Nie podważając w najmniejszym stopniu poglądu biegłych, że Δ^9 – THC w każdym stężeniu wpływa na sprawność psychofizyczną człowieka, nie można wszak zaprzeczyć, że stopień zakłócenia czynności psychomotorycznych zależy będzie od poziomu stężenia owego związku chemicznego. Jeśli wystąpi on w ilości śladowej, to oczywiście wpłynie na ośrodkowy układ nerwowy, ale w stopniu zbliżonym do tego, jaki wywołuje u człowieka stan „po użyciu” alkoholu. Dopiero większa dawka Δ^9 – THC w organizmie człowieka wywoła stan podobny do „stanu nietrzeźwości”, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że konsekwencją zaakceptowania opinii biegłych w części odnoszącej się do sfery prawnej, byłoby wyeliminowanie w razie prowadzenia pojazdu mechanicznego przez sprawcę pod minimalnym działaniem środka odurzającego możliwości pociągnięcia go do odpowiedzialności za wykroczenie z art. 87 § 1 k.w. Siłą rzeczy wchodziłoby wówczas w grę przypisanie takiej osobie tylko przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Taka praktyka, ignorująca ustawową regulację, stanowiłaby pogwałcenie zasady praworządności i sprawiedliwości oraz zaprzeczenie mającego ważne znaczenie gwarancyjne zakazu stosowania analogii i wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy (nullum crimen sine lege stricta). Zaostrzenie w przyszłości odpowiedzialności za czyny popełnione przez sprawców znajdujących się pod działaniem jakiegokolwiek ilości środka odurzającego jest możliwe (można tu rozważyć różne rozwiązania), wszelako po dokonaniu odpowiednich zmian legislacyjnych.

W realiach konkretnej sprawy nie udało się, mimo sięgnięcia po wszelkie dostępne dowody (w tym po ekspertyzę uznanego ośrodka badawczego), ani oszacować wartości stężenia Δ^9 – THC w organizmie R. K. w chwili zdarzenia, ani stwierdzić jednoznacznie, w jakim stopniu wykryta substancja chemiczna spowodowała u niego zaburzenia sprawności psychomotorycznej tempore criminis. W świetle przeprowadzonych dowodów zarysowały się zatem dwie możliwości: albo sprawca znajdował się „pod wpływem” środka odurzającego, albo też był w stanie „po użyciu” takiego środka. Obydwie wersje były prawdopodobne, przy czym trzeba wyraźnie powiedzieć, że pierwsza („pod wpływem”) była prawdopodobniejsza. Niemniej i w takim układzie procesowym, gdy kon-

kurowały ze sobą warianty o różnym stopniu prawdopodobieństwa, należało wybrać ten, który był dla sprawcy najkorzystniejszy. Do takiego postąpienia, czyli przyjęcia, że R. K. był w czasie zdarzenia po użyciu środka odurzającego w postaci marihuany, obowiązała reguła *in dubio mitius*, wynikająca wprost z zasady *in dubio pro reo*, o której mowa w art. 5 § 2 k.p.k.”.

1.2.9. Charakter rozstrzygnięcia o kosztach procesu; wnoszenie kasacji na korzyść oskarżonego; wywodzenie treści zarzutu z całości skargi

przepisy: art. 420 § 1 k.p.k., art. 439 k.p.k., art. 118 § 1 k.p.k.

hasła: koszty procesu, postanowienie, czynności procesowe

Postanowienie z dnia 9 marca 2007 r., II KZ 2/07

Teza:

1. **Fakt, że rozstrzygnięcie o kosztach procesu jest zdeterminowane rozstrzygnięciem dotyczącym przedmiotu postępowania, a więc jest rozstrzygnięciem pochodnym (wtórnym) co do istoty sprawy (...) nie nadaje rozstrzygnięciu o kosztach procesu, zawartemu w wyroku, charakteru postanowienia.**

2. **Ustawowe zezwolenie na rozstrzygnięcie postanowieniem o materii, co do której decyzja procesowa powinna być zawarta w wyroku (art. 420 § 1 k.p.k.), nie nadaje tej decyzji – w razie ulokowania jej w wyroku- charakteru postanowienia.**

3. **Kasacja na korzyść oskarżonego z powodu rażącego naruszenia prawa, innego niż wymienione w art. 439 k.p.k., może być wniesiona także od tych, zawartych w wyroku sądu odwoławczego, rozstrzygnięć, które nie dotyczą odpowiedzialności karnej oskarżonego, jeżeli tylko kończą postępowanie w sprawie, w której orzeczono bezwzględną karę pozbawienia wolności.**

Rzeczywista treść zarzutu oraz miejsce zaistniałego uchybienia, winny być jednak wywodzone, zwłaszcza przy kasacjach na korzyść, z całości skargi, w tym z jej uzasadnienia; w razie potrzeby przy pomocy reguły interpretacyjnej zawartej w art. 118 § 1 k.p.k.)

Z uzasadnienia:

„Regułą, przewidzianą przez ustawę, jest umieszczanie rozstrzygnięcia o kosztach procesu w orzeczeniu kończącym postępowanie, w szczególności w wyroku (art. 626 § 1 k.p.k., art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych – tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.). Dopiero gdy nie zawarto w nim rozstrzygnięcia o kosztach, zapada orzeczenie (postanowienie) uzupełniające w tym przedmiocie (art. 626 § 2 k.p.k., art. 16 ust. 2 powołanej ustawy). Fakt, że rozstrzygnięcie o kosztach procesu jest zdeterminowane rozstrzygnięciem dotyczącym przedmiotu postępowania, a więc jest rozstrzygnięciem pochodnym (wtórnym) co do istoty sprawy (zob. Z. Doda: *Zażalenie w procesie karnym*, Warszawa 1985, s. 91), nie nadaje rozstrzygnięciu o kosztach procesu, zawartemu w wyroku, charakteru postanowienia (zob. pkt 3 uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2005 r., I KZP 11/05 – OSNKW 2005, z. 4, poz. 43). Analogicznie rzecz się ma w odniesieniu do innych rozstrzygnięć akcesoryjnych np. co do dowodów rzeczowych czy środków zapobiegawczych. Wyrok swoim zakresem znaczeniowym nie obejmuje postanowienia. Te różne rodzaje orzeczeń są wydawane w odmiennych sytuacjach procesowych (zob. art. 93 § 1 k.p.k., art. 420 § 1 k.p.k.). Ustawowe zezwolenie na rozstrzygnięcie postanowieniem o materii, co do której decyzja procesowa powinna być zawarta w wyroku (art. 420 § 1 k.p.k.), nie nadaje tej decyzji – w razie ulokowania jej w wyroku- charakteru postanowienia.

Wbrew więc twierdzeniu zarządzenia „zawarte w wyroku orzeczenie o kosztach postępowania” nie „jest w swej istocie postanowieniem”. Nie zmienia tej oceny ustawowo dopuszczona – tylko co do kosztów procesu – możliwość zaskarżenia części wyroku w drodze zażalenia (art. 626 § 3 zd.

pierwsze k.p.k.). Inaczej mówiąc, prawo kwestionowania przy pomocy zażalenia rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w wyroku, nie przekształca tego rozstrzygnięcia w postanowienie (nie nadaje temu rozstrzygnięciu charakteru postanowienia). Symptomatycznym potwierdzeniem takiego stanowiska jest niezaliczenie w piśmiennictwie tego rodzaju orzeczeń do postanowień, na które przysługuje zażalenie (zob. S. Zabłocki [w]: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2004, t. III, s. 317).

(...) W motywach zarządzenia wskazana też została druga, odrębna przyczyna jego wydania, to jest, iż kasację oparto na innych powodach niż wymienione w art. 523 § 1, 2 i 4 k.p.k. Powołanie § 2 tego przepisu zdaje się wskazywać, że, zdaniem Autorki zarządzenia, skarga kasacyjna na korzyść oskarżonego podlega ograniczeniu do rozstrzygnięć sądu dotyczących odpowiedzialności karnej oskarżonego w sprawach, w których orzeczono bezwzględną karę pozbawienia wolności. Taki pogląd byłby mylny, ponieważ ograniczenie przedmiotowe kasacji z art. 523 § 3 k.p.k. należy łączyć (interpretować łącznie) z dyspozycją art. 519 k.p.k. Dopuszcza on kasację strony od wyroku, nie wyszczególniając jego składników (części), od których może ona być wniesiona. Zatem, kryterium rodzaju orzeczonej kary wyznacza tylko krąg spraw, w których może być wniesiona kasacja na korzyść oskarżonego, nie określa natomiast przedmiotu zaskarżenia kasacją. Kasacja na korzyść oskarżonego z powodu rażącego naruszenia prawa, innego niż wymienione w art. 439 k.p.k., może być wniesiona także od tych, zawartych w wyroku sądu odwoławczego, rozstrzygnięć, które nie dotyczą odpowiedzialności karnej oskarżonego, jeżeli tylko kończą postępowanie w sprawie, w której orzeczono bezwzględną karę pozbawienia wolności.

(...) Rzeczywista treść zarzutu oraz miejsce zaistniałego uchybienia, winny być jednak wywodzone, zwłaszcza przy kasacjach na korzyść, z całości skargi, w tym z jej uzasadnienia; w razie potrzeby przy pomocy reguły interpretacyjnej zawartej w art. 118 § 1 k.p.k.)”.

1.2.10. Ocena uchybień sądu; ograniczenia ciężaru dowodu

przepisy: art. 170 k.p.k., art. 523 k.p.k., art. 438 § 1 i 2 k.p.k.

hasła: dowody, wniosek dowodowy

Postanowienie z dnia 8 lutego 2007 r., III KK 182/06

Teza:

- 1. Ocena uchybienia polegającego na nie ustosunkowaniu się przez sąd orzekający do zgłoszonego wniosku dowodowego poprzez wydanie odpowiedniego postanowienia, i istotności jego wpływu na treść orzeczenia, niezależnie od powyższego, wymaga stwierdzenia, czy jego następstwem było pominięcie okoliczności, której dotyczył wadliwie potraktowany wniosek.**
- 2. Ciężar dowodu w znaczeniu formalnym, sprowadzający się do powinności przeprowadzania wnioskowanych dowodów, jest delimitowany przez przepisy art. 170 k.p.k. i w żadnym wypadku nie może prowadzić do przekształcenia sądu w organ śledczy, badający kolejne nowe "wersje śledcze" sugerowane przez obronę i przedstawiane jako niedające się z obiektywnego punktu widzenia wykluczyć.**

Z uzasadnienia:

„(...) w art. 523 k.p.k. ustawa wymaga, aby rażące naruszenie prawa, o którym mowa w art. 438 § 1 i 2 k.p.k. miało istotny wpływ na treść orzeczenia, czego nie wymaga się przy kontroli odwoławczej. To zaś czy dane uchybienie może być kwalifikowane jako mogące mieć wpływ na treść orzeczenia podlega ocenie in concreto przy uwzględnieniu stopnia, w jakim dane uchybienie wpłynęło lub mogło wpłynąć na treść zaskarżonego orzeczenia. W doktrynie i orzecznictwie podnosi się, iż ocena uchybienia polegającego na nie ustosunkowaniu się przez sąd orzekający do zgłoszonego wniosku dowodowego poprzez wydanie odpowiedniego postanowienia, i istotności jego wpływu

na treść orzeczenia, niezależnie od powyższego, wymaga stwierdzenia, czy jego następstwem było pominięcie okoliczności, której dotyczył wadliwie potraktowany wniosek.

(...) Ciężar dowodu w znaczeniu formalnym, sprowadzający się do powinności przeprowadzania wnioskowanych dowodów, jest delimitowany przez przepisy art. 170 k.p.k. i w żadnym wypadku nie może prowadzić do przekształcenia sądu w organ śledczy, badający kolejne nowe "wersje śledcze" sugerowane przez obronę i przedstawiane jako niedające się z obiektywnego punktu widzenia wykluczyć. Przyjęcie tego rodzaju założenia prowadziłooby nie tylko do obstrukcji procesowej, ale wręcz do możliwości zablokowania każdego procesu karnego. Nadużyciem uprawnień sądu – prowadzącym do uchybienia zasadzie szybkości postępowania, uchybienia dyrektywie rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, uchybienia zasadzie ekonomiki procesowej i uchybienia elementarnym regułom prakseologii – byłoby bezzasadne uwzględnienie wniosku dowodowego i bezefektywne podejmowanie czynności procesowych niezdatnych do realizacji celu głównego, to jest rozstrzygnięcia bez zbędnej zwłoki o kwestii prawnej odpowiedzialności oskarżonego.”.

1.2.11. Dowód z zeznań funkcjonariusza dokonującego czynności rozpytania; skutki wadliwie przeprowadzonej czynności okazania; rola oskarżonych przy współsprawstwie; „owoce zatrute-go drzewa”

przepisy: art. 523 § 1 k.p.k., art. 74 § 1 k.p.k., 18 § 1 k.k.

hasła: okazanie, współsprawstwo, dowody

Postanowienie z dnia 22 lutego 2007 r., V KK 183/06

Teza:

1. Dowód z zeznań funkcjonariusza policji przeprowadzony na okoliczność wypowiedzi osoby rozpytywanej nie może zastąpić dowodu z wyjaśnień oskarżonego, czy z zeznań świadka. Na podstawie tego dowodu nie wolno też czynić ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego lub z zeznaniami świadka, wobec których dokonano czynności rozpytania, gdyż byłoby to usankcjonowanie nieformalnie przeprowadzonego dowodu z wyjaśnień lub z zeznań, w sytuacji gdy jego przeprowadzenie w formie określonej przez prawo dowodowe (tzw. dowód ścisły) jest bezwzględnie wymagane jako podstawa prawna rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej.

2. Wadliwie przeprowadzona czynność okazania nie eliminuje dopuszczalności przeprowadzenia dowodu z zeznań funkcjonariusza policji, który dokonał nieformalnego okazania i wykorzystania tego dowodu do czynienia ustaleń faktycznych.

3. Przy ujęciu współsprawstwa (w myśl koncepcji istotnego udziału w realizacji czynu zabronionego) rola każdego z oskarżonych została uznana za istotną, gdyż bez ich udziału przestępstwo nie mogłoby zostać dokonane.

Z uzasadnienia:

„Odnosnie zaś do zarzutu obrazy art. 77 § 2 k.k. poprzez wprowadzenie surowszego ograniczenia do skorzystania z warunkowego przedterminowego zwolnienia, a także naruszenia art. 53 k.k. przy wymiarze kary, to trzeba stwierdzić, co następuje. Wskazane przepisy dotyczą sfery swobodnego uznania sędziowskiego w zakresie orzekania o karze. Tak więc nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego, gdy ustawodawca daje sądowi swobodę wyboru co do kary, czy innych środków reakcji karnej. Nadto są to zarzuty skonstruowane instrumentalnie w celu ominięcia zakazu wnoszenia kasacji z powołaniem się na niewspółmierność kary (art. 523 § 1 *in fine* k.p.k.).

(...) przeprowadzenie tzw. czynności rozpytania może zostać utrwalone w formie notatki urzędowej (art. 143 § 2 k.p.k.). Stosuje się ją nie tylko w dochodzeniu, czy śledztwie jako jedną z czynności

podejmowanych w postępowaniu przygotowawczym (art. 297 § 1 k.p.k.), ale także przed jego wszczęciem w ramach czynności sprawdzających (art. 307 k.p.k.). Przeprowadzenie takiej czynności nie może jednak zastąpić dowodu z wyjaśnień oskarżonego oraz z zeznań świadka (art. 174 k.p.k.). Należy także stwierdzić, że czynność rozpytania osoby, która w przyszłości może uzyskać status podejrzanego, nie narusza art. 74 § 1 k.p.k., gdyż na takiej osobie nie ciąży prawny obowiązek udzielania na żądanie organów ścigania informacji dotyczących jakichkolwiek okoliczności przestępstwa. Czynność rozpytania nie narusza także art. 175 § 1 k.p.k., gdyż prawo do milczenia odnosi się do osoby, której postawiono zarzut popełnienia przestępstwa. Z charakteru czynności rozpytania wynika, że osoba, która potencjalnie może stać się podejrzaną, nie ma obowiązku udzielania informacji, a nawet, jak w przypadku osoby, która później uzyska status świadka, może ona w sposób bezkarny złożyć fałszywe oświadczenie. Tak więc osoba potencjalnie podejrzana nie jest postawiona w położeniu prawnym sprzecznym z wymogami zasady nemo tenetur (art. 74 § 1 k.p.k.). Natomiast inną kwestią jest późniejsze dowodowe wykorzystanie informacji uzyskanych podczas czynności rozpytania. Nie ulega wątpliwości, że w świetle art. 174 k.p.k. notatka urzędowa sporządzona z czynności rozpytania nie może zastąpić dowodu z wyjaśnień oskarżonego, czy z zeznań świadka. W związku z tym nie podlega ona ujawnieniu na rozprawie (art. 393 § 1 zd. 2 k.p.k.). Na podstawie treści notatki urzędowej nie wolno także dokonywać ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego, czy z zeznaniami świadka, gdyż byłoby to zastąpienie tego rodzaju dowodów treścią notatki. Nie ma natomiast zakazu przesłuchania w charakterze świadka funkcjonariusza policji, który dokonał czynności rozpytania i sporządził z niej notatkę urzędową. Natomiast, tak jak w przypadku treści notatki urzędowej, inną kwestią jest wprowadzenie tego dowodu do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Konsekwentnie więc, tak jak i treść notatki urzędowej, dowód z zeznań funkcjonariusza policji przeprowadzony na okoliczność wypowiedzi osoby rozpytywanej nie może zastąpić dowodu z wyjaśnień oskarżonego, czy z zeznań świadka. Na podstawie tego dowodu nie wolno też czynić ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego lub z zeznaniami świadka, wobec których dokonano czynności rozpytania, gdyż byłoby to usankcjonowanie nieformalnie przeprowadzonego dowodu z wyjaśnień lub z zeznań, w sytuacji gdy jego przeprowadzenie w formie określonej przez prawo dowodowe (tzw. dowód ścisły) jest bezwzględnie wymagane jako podstawa prawna rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej. Nie ma natomiast procesowych przeszkód, by treść notatki urzędowej, czy zeznania osoby ją sporządzającej wykorzystać dowodowo obok wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka w celu potwierdzenia i uzupełnienia oryginalnych zeznań i wyjaśnień, jeśli tym zeznaniami lub wyjaśnieniami nie przeczą albo w celu weryfikacji tych wyjaśnień lub zeznań, gdy zachodzi konieczność wyjaśnienia różnic między treścią wyjaśnień lub zeznań, ale z tym zastrzeżeniem, że nie można odmówić wiary wyjaśnieniom lub zeznaniom i dokonać ustaleń faktycznych w oparciu o treść notatki urzędowej lub na podstawie dowodu z zeznań osoby sporządzającej notatkę urzędową.

(...) W polskiej procedurze karnej nie obowiązuje generalna reguła tzw. zakazu spożywania owoców zatrutego drzewa. Oznacza to w realiach rozpoznawanej sprawy, że wadliwie przeprowadzona czynność okazania nie (eliminuje) dopuszczalności przeprowadzenia dowodu z zeznań funkcjonariusza policji, który dokonał nieformalnego okazania i wykorzystania tego dowodu do czynienia ustaleń faktycznych. Jedynie obowiązek sporządzenia z czynności okazania protokołu nie mógł zostać zastąpiony sporządzeniem notatki urzędowej, gdyż nie mogłaby ona stanowić podstawy ustaleń faktycznych w zakresie rezultatu nieformalnego okazania (arg. ex. art. 393 § 1 zd. 2 w zw. z art. 143 § 1 pkt 5 in fine k.p.k.).

(...) choć wprost nie wynika to z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, współsprawstwo pozostałych skazanych (K. S., J. B., P. G. i M. N.) przyjęto w oparciu o akceptowaną w większości w doktrynie oraz w judykaturze koncepcję istotnego wkładu w realizację czynu zabronionego (por. A. Wąsek: Współsprawstwo w polskim prawie karnym, Warszawa 1997, s. 116 i n., L. Gardocki: Prawo karne, Warszawa 2003, s. 96, A. Marek: Prawo karne. Część ogólna, Bydgoszcz 1992, s. 207, a także postanowienie SN z dnia 20 kwietnia 2004 r., V KK 351/03, OSNKW 2004, z. 5, poz. 53, postano-

wienie SN z dnia 1 marca 2005 r., III KK 208/04, OSNKW 2005, z. 7–8, poz. 62). Przy ujęciu współsprawstwa (w myśl koncepcji istotnego udziału w realizacji czynu zabronionego) rola każdego z oskarżonych została uznana za istotną, gdyż bez ich udziału przestępstwo nie mogłoby zostać dokonane. Trafność takiej oceny potwierdzają ustalenia faktyczne sądu meriti, z których wynika, że oskarżeni M. N. i J. B. zorganizowali przyjazd tzw. grupy warszawskiej i do nich należała decyzja co do dalszych losów pokrzywdzonego. Natomiast rola oskarżonych K. S. i P. G. polegała na przywiezieniu tzw. grupy warszawskiej na teren posiadłości K. S., który udzielił im schronienia, a następnie oskarżony P. G. i wspólnie z J. K. zwabili pokrzywdzonego w to miejsce, gdzie czekali na niego pozostali oskarżeni. Zauważyć należy, że przystąpili oni od razu do bicia pokrzywdzonego, bez próby wyjaśnienia zaistniałego konfliktu, co dodatkowo potwierdza z góry powzięty zamiar pobicia (przyjęty przez Sąd Apelacyjny jako zamiar początkowy). Z dalszych ustaleń faktycznych wynika, że oskarżeni P. G. i K. S. obserwowali przebieg zdarzenia, podczas którego oskarżeni z tzw. grupy warszawskiej zadali pokrzywdzonemu wiele uderzeń, także w głowę przy użyciu metalowych narzędzi, a gdy stracił przytomność, wyrazili głośno obawę, że jak pokrzywdzony przeżyje, to ich zabije. Następnie oskarżeni uczestniczyli w przeniesieniu nieprzytomnego pokrzywdzonego do bagażnika pojazdu w celu wywiezienia go do lasu. W świetle tych ustaleń ocenianych pod kątem art. 18 § 1 k.k. działanie wszystkich oskarżonych wynikało z wyraźnego porozumienia co do pobicia pokrzywdzonego, z tym że w trakcie działania oskarżeni z tzw. grupy warszawskiej podjęli czynności zmierzające do spowodowania śmierci pokrzywdzonego, na co wskazuje sposób i intensywności bicia oraz używanie niebezpiecznych narzędzi. Natomiast oskarżeni J. B., M. N., K. S. i P. G., jak wynika z ustaleń faktycznych wiedzieli, że pobicia ma dokonać grupa osób w tym celu sprowadzona do C., zaś oskarżeni K. S. i P. G. obserwowali pobicie i w sposób dorozumiany zaakceptowali to działanie, natomiast oskarżeni M. N. i J. B. po przybyciu na miejsce zdarzenia włączyli się w jego dalszy przebieg, a więc także zaakceptowali sposób działania oskarżonych z tzw. grupy warszawskiej. Tym samym oskarżeni J. B., M. N., K. S. i P. G. godzili się na każdy skutek wynikający z działania pozostałych oskarżonych i w sposób dorozumiany akceptowali go. Na gruncie przyjętej teorii istotnego udziału w przestępstwie wszyscy oskarżeni działali więc wspólnie i w porozumieniu. Dlatego też w zakresie przyjętego współsprawstwa w popełnieniu przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. zaskarżony wyrok jest również prawidłowy”.

1.2.12. Uniewinnienie a czyn ciągły

przepisy: art. 12 k.k.

hasła: czyn ciągły

Postanowienie z dnia 1 lutego 2007 r., III KK 210/06

Teza:

Gdyby akt oskarżenia zarzucał oskarżonemu popełnienie w odniesieniu do wszystkich pięciu czynów jeden czyn ciągły, to sąd uznając, że można mu przypisać wyłącznie popełnienie dwóch czynów w ramach konstrukcji czynu ciągłego, trzy pozostałe musiałby z zarzutu czynu ciągłego wyeliminować, a więc zmienić opis tego czynu. Skoro jednak miał do czynienia w akcie oskarżenia z pięcioma odrębnymi czynami słusznie nie podzielając zasadności zarzutów w pkt. I, III i V oskarżonego z tych zarzutów uniewinnił. Te czyny jako już nie istniejące nie mogą wchodzić w jeden czyn ciągły w rozumieniu art. 12 k.k.

Z uzasadnienia:

„(...) prokurator Prokuratury Krajowej na rozprawie przed Sądem Najwyższym zmienił wniosek zawarty w kasacji wnosząc o umorzenie postępowania na podstawie art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. uznając, że zachodzi powaga rzeczy osądzonej, a więc bezwzględna przyczyna odwoławcza, której Sąd odwoławczy z urzędu nie uwzględnił, to Sąd Najwyższy wniosku tego jako bezzasadnego i wręcz niezrozumiałego oczywiście nie podziela, z przyczyn następujących:

Prawdą jest, że oskarżonemu w akcie oskarżenia postawiono popełnienie pięciu odrębnych czynów bynajmniej nie kwalifikując ich w ramach konstrukcji czynu ciągłego (art. 12 k.k.). Jeśli sąd rozpoznając sprawę po raz pierwszy uznał, iż oskarżonemu nie można przypisać winy w odniesieniu do zarzutów w pkt I, III i V – to prawidłowo z zarzutów tych oskarżonego uniewinnił (i wyrok w tej części stał się prawomocny), natomiast uznając winę oskarżonego w pkt. II i IV (obecnie zarzut w pkt. I i II) i traktując oba czyny jako jeden czyn ciągły za tak przypisany czyn oskarżonego skazał (k. 1171).

Gdyby akt oskarżenia zarzucał oskarżonemu popełnienie w odniesieniu do wszystkich pięciu czynów jeden czyn ciągły, to sąd uznając, że można mu przypisać wyłącznie popełnienie dwóch czynów w ramach konstrukcji czynu ciągłego, trzy pozostałe musiałby z zarzutu czynu ciągłego wyeliminować, a więc zmienić opis tego czynu. Skoro jednak miał do czynienia w akcie oskarżenia z pięcioma odrębnymi czynami słusznie nie dzieląc zasadności zarzutów w pkt. I, III i V oskarżonego z tych zarzutów uniewinnił. Te czyny jako już nie istniejące nie mogą wchodzić w jeden czyn ciągły w rozumieniu art. 12 k.k.

Na skutek apelacji obrońcy oskarżonego od uznania oskarżonego za winnego popełnienia czynów z pkt. II i IV Sąd Rejonowy w Zamościu, po uchyleniu wyroku Sądu Rejonowego przez Sąd Okręgowy w tym zakresie, wyrokiem z dnia 28 czerwca 2005 r. sygn. akt II K 287/04 po ponownym rozpoznaniu sprawy uniewinnił A. J. D. od popełnienia dwóch czynów, za które był uprzednio skazany. Swoje orzeczenie odnosił do zarzutów w akcie oskarżenia w pkt. II i IV (w wyroku zarzut w pkt. I i II).

Te czyny nie wchodziły już w zakres, niezależnie od konstrukcji aktu oskarżenia, jednego czynu ciągłego, bo z pozostałych zarzutów (I, III i V) wcześniej oskarżony został prawomocnie uniewinniony.

Z tych też względów wniosek prokuratora prokuratury Krajowej zgłoszony na rozprawie przed Sądem Najwyższym o umorzenie postępowania, wobec powagi rzeczy osądzonej, a więc bezwzględnej przyczyny odwoławczej jest całkowicie bezzasadny, wręcz niezrozumiały.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy kasację oddalił, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył Skarb Państwa.”

1.2.13. Niedopuszczalność dowodu uzyskanego w trybie pozapprocesowym

przepisy: art. 174 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k.

hasła: dowody

Postanowienie z dnia 7 lutego 2007 r., III KK 237/06

Teza:

Treść art. 174 k.p.k., zawierająca zakaz zastępowania wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka treścią pism, zapisków i notatek urzędowych, w sposób jednoznaczny stoi na przeszkodzie dopuszczeniu w postępowaniu karnym dowodu w postaci zapisu magnetycznego na taśmie magnetofonowej, magnetowidowej czy innym nośniku magnetycznym, zawierającym uzyskane w trybie pozapprocesowym i nie przez organy procesowe treści, które zgodnie ze wskazanym przepisem winny zostać uzyskane i utrwalone w sposób przewidziany przez stosowne przepisy procedury karnej dla przesłuchania oskarżonego (podejrzanego) i świadka. Taki dowód, jako niedopuszczalny (art. 170 § 1 pkt 1) podlega oddaleniu.

Z uzasadnienia:

„Precyzując tę kwestię Sąd Najwyższy stwierdza, że treść art. 174 k.p.k., zawierająca zakaz zastępowania wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka treścią pism, zapisków i notatek urzędowych, w

sposób jednoznaczny stoi na przeszkodzie dopuszczeniu w postępowaniu karnym dowodu w postaci zapisu magnetycznego na taśmie magnetofonowej, magnetowidowej czy innym nośniku magnetycznym, zawierającym uzyskane w trybie pozaprocesowym i nie przez organy procesowe treści, które zgodnie ze wskazanym przepisem winny zostać uzyskane i utrwalone w sposób przewidziany przez stosowne przepisy procedury karnej dla przesłuchania oskarżonego (podejrzanego) i świadka. Taki dowód, jako niedopuszczalny (art. 170 § 1 pkt 1) podlega oddaleniu.

Polemizując ze stanowiskiem Sądu Okręgowego w B. autor kasacji, w ślad zresztą za Sądem, powołuje się na orzeczenie Sądu Najwyższego z 10 maja 2002 r. w sprawie WA 22/02 (OSNKW 2002, z. 9-10, poz. 77) czyniąc zarzut, że Sąd ten „przeoczył treść uzasadnienia cytowanego wyroku Sądu Najwyższego” i przez to wyprowadził z niego wadliwe wnioski. Analiza tego orzeczenia prowadzi jednak do wniosku, że to właśnie autor kasacji nie przeanalizował uzasadnienia judykату, nie dostrzegając sytuacji faktycznej, na gruncie której on zapadł. I do której wyraźnie się odnosi. Zatem obrońca skazanego nie dostrzega, że przedmiotem oceny i analizy w sprawie WA 22/02 była kasetka magnetofonowa zawierająca rejestrację dźwiękową faktu **popelnienia** (podkr. SN) przestępstwa. Jest to sytuacja jakościowo zdecydowanie różna od tej z jaką mamy do czynienia w sprawie niniejszej. Kasetka magnetofonowa, którą złożył w sądzie I instancji skazany, zawierała treść jego prywatnej rozmowy przeprowadzonej już w trakcie trwania postępowania karnego z osobą, która wówczas miała w tej samej sprawie status podejrzanego. Zatem tą drogą, poprzez odtworzenie treści tej rozmowy, skazany zmierzał do wprowadzenia do procesu karnego „prywatnego” środka dowodowego, dla którego co do zasady procedura karna przewiduje szczególne formy zarówno przeprowadzenia, jak i zarejestrowania. Gdyby przyjąć ten „prywatny” dowód jako dopuszczalny, wówczas należałoby to zrobić z całym „dobrodziejstwem inwentarza” w zakresie oceny jego wiarygodności, bez możliwości jednak poddania go weryfikacji takiej, jakiej podlegać mogą (i muszą) zeznania świadków i wyjaśnienia oskarżonych ujęte w formę protokołu sporządzonego w toku postępowania przez uprawnione organy procesowe i w warunkach odpowiadających rygorom procedury karnej (więcej: por. R. Kmiecik Dokumenty prywatne i ich „prywatne gromadzenie” w sprawach karnych, PiP 2004, nr 5, s. 3 – 15; A. Taracha Jeszcze raz w sprawie tzw. „prywatnego gromadzenia” dowodów, PiP 2004, nr 1, s. 90 – 98; wyrok Sądu Najwyższego z 10 marca 1961 r., III K 49/61, OSNKW 1962, z. 1, poz. 8). Zatem przyjęcie w poczet dowodów przedmiotowej kasetki nie tylko byłoby sprzeczne z cytowanym art. 174 k.p.k., ale także oznaczałoby konieczność zweryfikowania tego „dowodu prywatnego” wedle niesprecyzowanych standardów procesowych.”

1.2.14. Ustalenia faktyczne w apelacji

przepisy: art. 447 k.p.k.

hasła: apelacja

Postanowienie z dnia 7 lutego 2007 r., III KK 238/06

Teza:

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w części dotyczącej M. D. R., sąd ad quem napisał: „zważywszy, że apelacja obrońcy oskarżonego kwestionując wyjaśnienia oskarżonych w swoich wywodach zawiera zbliżoną argumentację do apelacji obrońcy oskarżonego A. M., zatem aktualne pozostają uwagi – dotyczące oceny pomówienia poczynione w odniesieniu do tej apelacji” (...) co do zasady, postępowanie takie jest dopuszczalne, a nawet wskazane w sytuacji, gdy prowadzi do unikania zbędnych powtórzeń, a poruszana problematyka dotycząca większej ilości środków odwoławczych jest tożsama lub zbliżona.

Z uzasadnienia:

„W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w części dotyczącej M. D. R., sąd ad quem napisał: „zważywszy, że apelacja obrońcy oskarżonego kwestionując wyjaśnienia oskarżonych w swoich wywo-

dach zawiera zbliżoną argumentację do apelacji obrońcy oskarżonego A. M., zatem aktualne pozostają uwagi – dotyczące oceny pomówienia poczynione w odniesieniu do tej apelacji” (s. 11) Autor kasacji nie przedstawia argumentacji uzasadniającej brak zgody na tego rodzaju postępowanie, niemożliwa więc jest ocena jego poglądu. Natomiast, co do zasady, postępowanie takie jest dopuszczalne, a nawet wskazane w sytuacji, gdy prowadzi do unikania zbędnych powtórzeń, a poruszana problematyka dotycząca większej ilości środków odwoławczych jest tożsama lub zbliżona. Dodać przy tym należy, że to odniesienie się do ocen zawartych w rozważaniach dotyczących współoskarżonego jest jedynie fragmentem szerszych wywodów dotyczących środka odwoławczego obrońcy oskarżonego R.”.

1.2.15. Pojęcie „znacznej ilości narkotyków”

przepisy: art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

hasła: ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

Postanowienie z dnia 1 lutego 2007 r., III KK 257/06

Teza:

Znaczna ilość narkotyków to taka, która wystarcza do jednorazowego odurzenia się co najmniej kilkudziesięciu osób.

Z uzasadnienia:

„(...) skarżący nie przedstawił argumentacji pozwalającej na skuteczne zakwestionowanie interpretacji znamienia „znaczna ilość” środków odurzających lub substancji psychotropowych w rozumieniu art. 56 ust. 3 oraz art. 62 ust. 2 powołanej ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, a przyjętej przez Sąd drugiej instancji przy rozpatrywaniu tożsamego zarzutu apelacyjnego. W tym stanie rzeczy celowe wydaje się więc jedynie przypomnienie, że zarówno w powołanych, w uzasadnieniu sądu odwoławczego, jak i w kasacji i w odpowiedzi na nią Prokuratora Okręgowego, orzeczeniach sądów apelacyjnych konsekwentnie przyjmuje się, że znaczna ilość narkotyków to taka, która wystarcza do jednorazowego odurzenia się co najmniej kilkudziesięciu osób, zaś stanowisko takie wspiera literatura (M. Bojarski, W. Kadecki: Przewodnik po zakodexowym prawie karnym, Wrocław 1999, s. 248; L. Chruściel, M. Preiss-Mysłowska: Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz, Warszawa 2000, s. 257). Wprawdzie pogląd powyższy wyrażony został pod rządami ustawy z dnia 24 kwietnia 1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst pierwotny: Dz. U. Nr 75, poz. 468), jednak uwzględniając nie zmienione w tym zakresie brzmienie omawianego przepisu w stosunku do tego, jakim operował ustawodawca we wcześniejszej ustawie (art. 43 ust. 3 oraz art. 48 ust. 3 ustawy z 1997 r.), dokonaną w powoływanych orzeczeniach oraz w piśmiennictwie wykładnię „znaczności”, potraktować należy jako aktualną. Tak też uznał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 marca 2006r., II KK 47/05 (OSNKW 2006, z. 6, poz. 57) stwierdzając, że miarą „znaczności” w rozumieniu art. 48 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 1997 r. Nr 75, poz. 486 ze zm.), jak i art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1484) - „... może być także stosunek ilości określonych środków do potrzeb jednego człowieka uzależnionego od tych środków. Jeżeli zatem przedmiotem czynu jest taka ilość tych środków, która mogłaby zaspokoić tego rodzaju potrzeby co najmniej kilkudziesięciu uzależnionych, to należy przyjąć, że jest tych środków znaczna ilość”, a pogląd ten Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie w całej rozciągłości podziela. W tym stanie rzeczy, wobec ujawnienia u oskarżonego w trakcie przeszukania narkotyków w ilości wystarczającej do jednorazowego odurzenia 55 – 60 osób nie może budzić wątpliwości zasadność przyjętej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej czynu przypisanego oskarżonemu.”.

1.2.16. Sprzeczność interesów oskarżonych o obrona

przepisy: art. 85 §2 k.p.k.

hasła: obrona oskarżonego; rozprawa

Postanowienie z dnia 15 lutego 2007 r., IV KK 244/06

Teza:

1. Ustalenie istnienia sprzeczności interesów oskarżonych nieprzyznających się do popełnienia czynu oraz niepomawiających się wzajemnie, musi być wynikiem – szczegółowych i opartych w realiach sprawy – rozważań sądu uwzględniających, m.in. zakres istniejących sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonych, sposób i fazę postępowania w której doszło do ich powstania, okoliczności do których sprzeczności te się donoszą i ich znaczenia, ale także możliwego wpływu tych sprzeczności na pogorszenie sytuacji oskarżonych w konkretnym procesie, zwłaszcza na tle tych dowodów, które potwierdzają stawiany(lub stawiane) zarzut (zarzuty).

(...) jeśli broniący obu oskarżonych obrońca może bez szkody dla procesowych interesów oskarżonych realizować obronę, która w swej linii nie wymaga nawet dyskwalifikowania wiarygodności wyjaśnień (lub ich części) któregośkolwiek z oskarżonych, to w istocie istniejąca sprzeczność wyjaśnień nie skutkuje sprzecznością interesów wykonywanej obrony.

(...) po stwierdzeniu kolizji interesów oskarżonych, których obronę wykonuje jeden obrońca (...) w przypadku obrony, która nie ma charakteru obligatoryjnego, prowadzenie rozprawy od początku nie musi być koniecznością. Podjęcie takiej decyzji musi być bowiem wynikiem analizy fazy postępowania, w której doszło do kolizji interesów oskarżonych, elementów postępowania, które świadczą o kolizji oraz możliwości „przywrócenia” stanu realizacji pełnego prawa do obrony.

Z uzasadnienia:

„Przed ustosunkowaniem się do tak określonego zarzutu przedstawić trzeba sytuację, w której według Sądu pierwszej instancji - doszło do sprzeczności interesów oraz na tle której wyrażone zostało odmienne, kwestionowane przez skarżącego, stanowisko Sądu odwoławczego. Otóż w toku rozprawy przed sądem pierwszej instancji, po odebraniu wyjaśnień od oskarżonych, przesłuchaniu pokrzywdzonego (k. 131 i nast.), a także dwóch świadków i skonfrontowaniu ich z pokrzywdzonym na kolejnym terminie, sąd odebrał – z inicjatywy oskarżonych – dodatkowe wyjaśnienia od oskarżonych (k. 159v – 160). Po przeprowadzeniu tej czynności sąd meriti wydał postanowienie, w którym stwierdził istnienie sprzeczności interesów oskarżonych cyt. „w zakresie linii obrony” przy wykonywaniu obrony przez jednego obrońcę, a następnie rozprawę odroczył do 6 kwietnia 2005 r. Na tej rozprawie oskarżony G. K. oświadczył, że będzie występował bez obrońcy, a rozprawa była prowadzona w dalszym ciągu, albowiem dotychczasowy obrońca obu oskarżonych, będący już tylko obrońcą współoskarżonego P. Z., także nie żądał ponowienia przeprowadzonych dowodów. Po przeprowadzeniu dalszych czynności procesowych na kolejnej rozprawie, tj. w dniu 13 czerwca 2005 r., został wydany wyrok.

Trzeba też wskazać, bo okoliczność ta ma znaczenie w ocenie zaistniałej sytuacji, że w niniejszej sprawie nie istniały powody do obligatoryjnego udziału obrońcy po stronie oskarżonego G. K., tak jak i po stronie współoskarżonego P. Z., a w toku postępowania przygotowawczego oraz rozprawy obaj oskarżeni konsekwentnie nie przyznawali się do zarzucanego im czynu.

W postępowaniu przygotowawczym obaj oskarżeni zgodnie podali godzinę, o której widzieli wysiadającego z samochodu pokrzywdzonego, fakt dalszego spożywania alkoholu w różnych lokalach, a jedyna różnica w ich relacjach dotyczyła powodu dyskusji, jaką prowadził pokrzywdzony z kierowcą samochodu, z którego ok. godz. 10-tej w dniu zdarzenia wysiadł(s. 3 – 4 uzasadnienia wyroku).

Na rozprawie sądowej oskarżony G. K. początkowo potwierdził wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego (k. 132), by na kolejnym jej terminie uzupełnić swe wyjaśnienia w sposób zbliżony do treści tych wyjaśnień, które na pierwszej rozprawie złożył współoskarżony P. Z. Na pierwszym terminie rozprawy P. Z. podał zaś, że obaj z oskarżonym G. K. widzieli pokrzywdzonego także ok. godz. 13-tej, jak pokrzywdzony szarpał się z mężczyznami wskutek czego – nie będąc bity – upadł (k. 132 – 133). Kiedy na kolejnej rozprawie doszło do złożenia wyjaśnień przez oskarżonego G. K., który potwierdził, że jednak – będąc z P. Z. – widział taką sytuację, z tym, iż pokrzywdzony był kopany przez trzech mężczyzn (k. 159 – 160), to dodatkowe wyjaśnienia złożył także oskarżony P. Z. W tych wyjaśnieniach oświadczył, iż pokrzywdzony był rzeczywiście bity przez kilku mężczyzn (k. 160).

W konsekwencji doszło więc do sytuacji, w której wyjaśnienia obu oskarżonych – uzupełniane w trakcie postępowania sądowego – nie były wewnętrznie spójne co do relacji o okolicznościach powstania obrażeń ciała u pokrzywdzonego, ale po złożeniu wszystkich wyjaśnień pozostawały one zgodne między sobą (zgodność zewnętrzna).

W takim układzie faktycznym sąd meriti stwierdził istnienie sprzeczności interesów obu oskarżonych w zakresie linii obrony (k. 159v – 60). Z treści postanowienia wynika, że sprzeczność interesów oskarżonych postrzegana była przez sąd meriti przez pryzmat sprzeczności w treści wyjaśnień obu oskarżonych, którzy nie przyznawali się do popełnienia zarzucanego im przestępstwa, a także nie obciążali się wzajemnie.

Sąd okręgowy, ustosunkowując się do zarzutu naruszenia prawa do obrony oraz związanego z nim zarzutu obrazy art. 85 § 2 k.p.k., wyraził pogląd oparty na wyroku Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1988 r. (I KR 348/88, OSNKW 1989, z. 5-6, poz.45), iż w sytuacji, gdy dwaj współoskarżeni nie przyznają się do winy, ale też nie obciążają się wzajemnie, to dopuszczalne jest prowadzenie obrony przez jednego obrońcę. Podniósł także, że wprawdzie linia obrony oskarżonych była różna, ale nie była sprzeczna, a nie zostało wykazane, aby obrona była wykonywana w sposób kolizyjny.

Nietrudno zauważyć, że – odnosząc się do tego zarzutu – sąd ad quem nie stwierdził sprzeczności interesów oskarżonych, rozróżniając jedynie różną linię obrony, choć w rzeczywistości linia obrony obu oskarżonych była tożsama, albowiem opierała się na kwestionowaniu zeznań pokrzywdzonego oraz wykazywaniu, że obrażenia ciała, których tego dnia doznał pokrzywdzony, są następstwem innego zdarzenia, w którym nie brali udziału.

Ustosunkowując się do zarzutu kasacyjnego, należy zatem ustalić, czy w sprawie rzeczywiście doszło do sytuacji ujętej w treści art. 85 § 1 k.p.k. – jak to stwierdził sąd meriti, a czemu zaprzeczył sąd ad quem – albowiem dopiero pozytywne ustalenie w tym zakresie powoduje konieczność wskazania, czy błędne stanowisko wyrażone przez sąd ad quem, mogło mieć wpływ na treść wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.).

Co do pierwszej z kwestii należy wyraźnie odnotować brak jednolitego stanowiska orzecznictwa i doktryny co do sytuacji wystąpienia kolizji interesów oskarżonych (szeroko w tej materii, z powołaniem się na poglądy wyrażone w piśmiennictwie i judykaturze, S. Zabłocki, Zakaz obrony kilku oskarżonych przez jednego obrońcę w sytuacji kolizyjnej, Palestra 1993, z. 11, s. 4 – 6). Skonstatować należy także istnienie poglądu, którego wyrazicielem wydaje się być sąd meriti, choć treść postanowienia nie jest w tej materii jednoznaczna, iż sprzeczność interesów zachodzi również wówczas, gdy obrona jednego oskarżonego wymaga podważenia zaufania do twierdzeń drugiego z oskarżonych, nawet tylko z pewnej fazy postępowania i przez to prowadzi do postawienia go w niekorzystnej sytuacji procesowej (tak w judykaturze: wyrok SN z 15 lipca 1980 r., II KR 210/80, OSNPG 1981, z. 1, poz. 14, a w doktrynie: Z. Gostyński w: Kodeks postępowania karnego, Komentarz, (red.) Z. Gostyński, 1998, s. 343). W piśmiennictwie wyrażono także pogląd, iż również w sytuacji, gdy w relacjach oskarżonych brak jest elementu wzajemnych pomówień, ale istnieje sprzeczność wyjaśnień co do przebiegu zdarzenia lub twierdzeń z pozoru ubocznych, na-

wet z pewnej fazy postępowania, to obrońca nie może spełniać należycie swego obowiązku z korzyścią dla oskarżonych, gdy obrona wymaga podważenia zaufania do twierdzeń drugiego(S. Zabłocki, *op. cit.*, s. 9 – 10).

Akceptując – co do zasady – szersze ujęcie kolizji interesów obrony, trzeba wyraźnie stwierdzić, że ustalenie istnienia sprzeczności interesów oskarżonych w takiej sytuacji, tj. oskarżonych nieprzyznających się do popełnienia czynu oraz niepomawiających się wzajemnie, musi być wynikiem – szczegółowych i opartych w realiach sprawy – rozważań sądu uwzględniających, m.in. zakres istniejących sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonych, sposób i fazę postępowania w której doszło do ich powstania, okoliczności do których sprzeczności te się donoszą i ich znaczenia, ale także możliwego wpływu tych sprzeczności na pogorszenie sytuacji oskarżonych w konkretnym procesie, zwłaszcza na tle tych dowodów, które potwierdzają stawiany(lub stawiane) zarzut (zarzuty).

Jeżeli bowiem w realiach określonego procesu wystarczającym będzie dezawuowanie dowodów niekorzystnych dla oskarżonych, a istniejące sprzeczności w relacjach oskarżonych będą miały charakter zupełnie drugorzędny, marginalny, albo też będą wynikiem zgoła obiektywnej sytuacji utrudniającej lub uniemożliwiającej należytą obserwację, np. z powodu znacznego stanu nietrzeźwości, użycia środka odurzającego, doznanego poważnego uszczerbku na zdrowiu itp., to nie można jednoznacznie i kategorycznie stwierdzić, aby istniała kolizja w wykonywanej obronie oskarżonych. Wydaje się oczywiste, że jeśli broniący obu oskarżonych obrońca może bez szkody dla procesowych interesów oskarżonych realizować obronę, która w swej linii nie wymaga nawet dyskwalifikowania wiarygodności wyjaśnień (lub ich części) któregośkolwiek z oskarżonych, to w istocie istniejąca sprzeczność wyjaśnień nie skutkuje sprzecznością interesów wykonywanej obrony. Nie można zatem postawić – w każdej sytuacji – znaku równości między wystąpieniem, chociażby w pewnym fragmencie, sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonych bronionych przez jednego obrońcę, z sytuacją, w której obrońca nie może wykonywać, w sposób jak najbardziej efektywny, swych obowiązków wobec wszystkich oskarżonych.

Odnosząc te uwagi do realiów niniejszej sprawy, stwierdzić trzeba, że różnica w wyjaśnieniach obu oskarżonych na etapie postępowania przygotowawczego dotyczyła zupełnie marginalnej i nieistotnej kwestii (powodu sporu z kierowcą), co absolutnie nie dawało powodu do przyjęcia istnienia sytuacji kolizyjnej w wykonywaniu na tym etapie obrony. Na etapie postępowania sądowego wyjaśnienia obu oskarżonych zmierzały zaś w jednym kierunku, tj. wykazania, że pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w innej sytuacji, niż to przedstawił w swych zeznaniach. Na rozprawie obaj oskarżeni uzupełniając wyjaśnienia, doprowadzili do ich ujednoczenia co do kwestii okoliczności doznania przez pokrzywdzonego obrażeń ciała, a następnie w tym właśnie kierunku zostały zgłoszone wnioski dowodowe i przeprowadzone zostały postępowania dowodowe.

Fakt istnienia sprzeczności między wyjaśnieniami oskarżonych z poszczególnych terminów rozpraw, będący efektem uzupełniania tych wyjaśnień, nie może skutkować przyjęciem, że realizując w sposób efektywny obronę obu oskarżonych obrońca musi działać na niekorzyść któregoś z oskarżonych. Przeciwnie obaj oskarżeni, jeśli chodzi o treść wyjaśnień, zachowali się identycznie, podkreślając przy tym, co jest bezsporne, spożywanie tego dnia alkoholu.

Trzeba zatem stwierdzić, że okoliczności na których oparł swe stanowisko Sąd pierwszej instancji, nie dawały podstaw do stwierdzenia kolizji interesów w wykonywaniu obrony przez jednego obrońcę. W konsekwencji, choć z nie z powodu akceptowania argumentacji Sądu odwoławczego przywołanej w uzasadnieniu wyroku tego sądu, stanowisko sądu *ad quem* było słuszne, co już dawałoby podstawę do oddalenia kasacji.

Podkreślić także należy, że zarzut kasacji nie mógłby zostać uwzględniony również wówczas, gdyby podzielić trafność stanowiska sądu *a quo*. Nie sposób bowiem uznać, że przed Sądem pierwszej instancji doszło do naruszenia reguł procesowych, które miały wpływ na prowadzenie obrony oskarżonego.

Naruszeniem prawa do obrony oskarżonego G. K. nie było na pewno prowadzenie rozprawy w dalszym ciągu. Przepisy k.p.k. nie nakładają na sąd – po stwierdzeniu kolizji interesów oskarżonych, których obronę wykonuje jeden obrońca – obowiązku prowadzenia rozprawy od początku, choć w piśmiennictwie postuluje się takie procedowanie jako właściwą formę realizacji prawa do obrony, także w sytuacji obrony nieobligatoryjnej (por. S. Zabłocki: Zakaz obrony kilku oskarżonych przez jednego obrońcę w sytuacji kolizyjnej (część II), *Palestra* 1993, z. 12, s. 40). O ile w przypadku obrony obligatoryjnej prowadzenie rozprawy od początku skutkuje posiadaniem przez każdego oskarżonego obrońcy w każdym momencie postępowania dowodowego, co wyklucza zaistnienie uchybienia określonego w treści art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. (szerokie wywody w tej materii: S. Zabłocki, *op. cit.*, *Palestra* 1993, z. 12, s. 34 – 37), o tyle w przypadku obrony, która nie ma charakteru obligatoryjnego, prowadzenie rozprawy od początku nie musi być koniecznością. Podjęcie takiej właśnie decyzji musi być bowiem wynikiem analizy fazy postępowania, w której doszło do kolizji interesów oskarżonych, elementów postępowania, które świadczą o kolizji oraz możliwości „przywrócenia” stanu realizacji pełnego prawa do obrony. Nie trzeba chyba szeroko uzasadniać, iż w sytuacji gdy sprzeczność interesów oskarżonych broniących przez jednego obrońcę, jest wynikiem wyjaśnień jednego oskarżonego pomawiającego o dokonanie przestępstwa współoskarżonego, prawo do obrony oskarżonego „pomówionego” wymaga, aby czynność złożenia wyjaśnień oskarżonego pomawiającego została powtórzona, tak, aby umożliwić obrońcy, przy zachowaniu zasady bezpośredniości, podjęcie odpowiednich czynności obrończych.

Prowadzenie rozprawy od początku nie było spowodowane nie tylko tym, iż oskarżony – który w dalszym ciągu rozprawy nie korzystał już z pomocy obrońcy - nie złożył wniosku o prowadzenie rozprawy od początku (wniosku takiego nie złożył również obrońca oskarżonego P. Z.), ale także i tym, że prowadzenie rozprawy od początku nie było w żadnej mierze celowe i konieczne, także w kontekście realizacji prawa do obrony. Dostrzeżona sprzeczność wyjaśnień będzie już w tej sprawie istniała, z uwagi chociażby na obowiązek wynikający z treści art. 389 § 1 k.p.k., niezależnie od tego, czy rozprawa byłaby prowadzona w dalszym ciągu, czy też od początku. Prowadzenie rozprawy w dalszym ciągu nie naruszyło zatem żadnych praw oskarżonego G. K.”.

1.2.17. Istota przestępstwa groźby; stopień społecznej szkodliwości czynów nieumyślnych

przepisy: art. 190 §1 k.k., art. 9 §2 k.k.; art. 115 § 2 k.k.

hasła: przestępstwa przeciwko wolności – groźba karalna, społeczna szkodliwość

Postanowienie z dnia 15 lutego 2007 r., IV KK 273/06

Teza:

1. Przestępstwo groźby karalnej skierowane jest przeciwko wolności człowieka w sferze psychicznej, tj. poczucia bezpieczeństwa, rozumianego jako wolność od strachu i obawy o naruszenie innych jego – lub osób mu najbliższych – dóbr.

Bez wątplenia wolność od uczucia strachu, zagrożenia nie jest dobrem mierzalnym w sensie fizycznym, zatem ocena szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu w sferze psychicznej, zachowaniem stypizowanym w normie art. 190 § 1 k.k., może być także dokonywana, m.in. przez pryzmat charakteru i czasu podjęcia przez pokrzywdzonego działań zmierzających do ochrony naruszonego dobra. Zachowanie pokrzywdzonego będzie bowiem wskazywało na poziom jego indywidualnych negatywnych dolegliwości w sferze psychicznej, a więc poziom obaw, strachu, czy wręcz przerażenia wywołanych bezprawnym zachowaniem sprawcy czynu. Oczywiście ocena takiego zachowania pokrzywdzonego winna być wnikliwa – chociażby z tego powodu, że zachowanie to może zostać wykorzystane także w innych celach – ale właściwe ustalenia w tym zakresie nie pozostają bez znaczenia dla oceny następstw bezprawnego działania (w innym nieco kontekście na oko-

liczność złożenia z opóźnieniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu

2. Rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia są wyznacznikami stopnia społecznej szkodliwości czynów, które zostały popełnione nieumyślnie (art. 9 § 2 k.k.).

Z uzasadnienia:

„Odnosząc się do zarzutu ujętego w pkt.1 kasacji, trzeba stwierdzić, że nie ma racji skarżący, iż – z obrazą art. 115 § 2 k.k. – oba sądy oparły się na niewłaściwych wyznacznikach społecznej szkodliwości czynu, nie rozważając przy tym wszystkich elementów ujętych w treści art. 115 § 2 k.k. Wprawdzie uzasadnienie sądu ad quem, tak zresztą jak i uzasadnienie sądu a quo, nie może być wzorem rozważań w zakresie oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu, ale niedoskonałości te nie mogą skutkować uwzględnieniem kasacji. Zaistniałe uchybienia w tej materii, mające postać braku precyzji rozważań oraz nadmiernej skrótowości argumentacji, nie przełożyły się bowiem na niemożność kontroli trafności rozstrzygnięcia w zakresie oceny stopnia społecznej szkodliwości obu czynów.

Z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji wynika, że tenże sąd odniósł się do rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru szkody, a także uwzględnił motywy działania oskarżonego, działania będącego, niewątpliwie, następstwem trwającego od wielu lat konfliktu sąsiedzkiego (k. 306), który uzewnętrznił się także w dacie obu czynów. Kwestionowany przez skarżącego element, tj. fakt zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa po upływie ponad 9 miesięcy po popełnieniu czynu, został uwzględniony w kategoriach elementu pozwalającego na określenie wysokości szkody wyrządzonej tym czynem, a nie w kontekście elementu stanowiącego samodzielny ustawowy wyznacznik stopnia społecznej szkodliwości czynu. Przestępstwo groźby karalnej skierowane jest przeciwko wolności człowieka w sferze psychicznej, tj. poczucia bezpieczeństwa, rozumianego jako wolność od strachu i obawy o naruszenie innych jego – lub osób mu najbliższych – dóbr (A. Zoll, red., Kodeks karny, część szczególna, t. II, wydanie II, 2006, s. 543; W. Świda, Prawo karne, Warszawa 1986, wyd. III, s. 499; w judykaturze np. wyrok SN z 22 września 1977 r., III KR 249/77 niepublikowany). Bez wątpienia wolność od uczucia strachu, zagrożenia nie jest dobrem mierzalnym w sensie fizycznym, zatem ocena szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu w sferze psychicznej, zachowaniem stypizowanym w normie art. 190 § 1 k.k., może być także dokonywana, m. in. przez pryzmat charakteru i czasu podjęcia przez pokrzywdzonego działań zmierzających do ochrony naruszonego dobra. Zachowanie pokrzywdzonego będzie bowiem wskazywało na poziom jego indywidualnych negatywnych dolegliwości w sferze psychicznej, a więc poziom obaw, strachu, czy wręcz przerażenia wywołanych bezprawnym zachowaniem sprawcy czynu. Oczywiście ocena takiego zachowania pokrzywdzonego winna być wnikliwa - chociażby z tego powodu, że zachowanie to może zostać wykorzystane także w innych celach – ale właściwe ustalenia w tym zakresie nie pozostają bez znaczenia dla oceny następstw bezprawnego działania (w innym nieco kontekście na okoliczność złożenia z opóźnieniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, zwracał uwagę SN w postanowieniu z 5 lipca 2006r., V KK 68/06, Lex 188361).

W tym zatem ujęciu powołanie się przez autora kasacji na wyrok SN z 19 października 2005 r. (IV KK 234/05, Lex 164274), oparty zresztą na innych okolicznościach, nie wzmacnia w żaden sposób argumentacji skarżącego.

Wprawdzie Sąd pierwszej instancji nie wymienił in concreto sposobu i okoliczności popełnionych czynów zabronionych, ale podkreślił i uwypuklił fakt wypowiedzienia gróźb podczas wzajemnych kłótni (k. 305), a Sąd odwoławczy te okoliczności jedynie wyraźnie zaakcentował w uzasadnieniu swego wyroku. Nie jest więc tak – jak to ujmuje skarżący – iż ta właśnie okoliczność, stanowiąca jeden z elementów oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, nie została w ogóle dostrzeżona przez oba orzekające w sprawie sądy.

Co do pozostałych elementów określających stopień społecznej szkodliwości czynu zabronionego, które – w ocenie skarżącego – z obrazą art. 115 § 2 k.k., zostały pominięte przez orzekające w sprawie sądy, to należy zwrócić jedynie uwagę, że w doktrynie prawa karnego można znaleźć także stanowiska, które dopuszczają możliwość popełnienia tego przestępstwa z zamiarem ewentualnym. Za możliwością popełnienia tego przestępstwa w zamiarze ewentualnym wypowiedali się m. in. O. Górniok (O. Górniok, red., Kodeks karny, Komentarz, wyd. 2, Warszawa 2006, s. 623 za K. Daszkiewicz) oraz A. Spotowski (System Prawa Karnego, red. I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, t. IV, cz. II, Ossolineum 1989 s. 35). Przeciwnie stanowisko, dopuszczające popełnienie tego przestępstwa tylko z zamiarem bezpośrednim, zajęli A. Zoll (A. Zoll, red., Kodeks karny, część szczegółowa, t. II, wyd. 2, s. 546), A. Marek (Prawo karne, wyd. 3, Warszawa 2001, s. 491), czy też J. Śliwowski (Prawo karne, Warszawa 1975, s. 396) i W. Świda (W. Świda, op. cit., s. 499). Istniejące rozbieżności w doktrynie prawa karnego nie mogą przesłaniać, ustalonych w niniejszej sprawie, okoliczności faktycznych. Przecież tak Sąd pierwszej instancji, jak też Sąd odwoławczy, obdarzyli wiarygodnością zeznania pokrzywdzonej co do przebiegu zajścia (k. 305 oraz s. 2 in fine uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego), a jej relacja nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, że wypowiadając groźby w czasie kłótni, oskarżony nie czynił tego w innym celu niż wzbudzenie obawy u pokrzywdzonej. Wniosek ten jest tak oczywisty, że szersze pole rozważań – a więc co do konieczności prowadzenia ustaleń także w aspekcie zamiaru ewentualnego - w tej materii nie istnieje. Brak wyraźnego sprecyzowania tego elementu w uzasadnieniach obu sądów jest niewątpliwie mankamentem tych dokumentów procesowych, ale brak należytej precyzji w tej części, nie oznacza, że elementy te nie zostały właściwie ocenione przez orzekające sądy.

Rację ma skarżący, iż w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji znalazły się odniesienia do stopnia niebezpieczeństwa czynu, które to pojęcie znane było w kodeksie karnym z 1969 r. Wywodzenie na tej podstawie, że nie zostały w ogóle dostrzeżone elementy wyznaczające stopień społecznej szkodliwości czynów, jest nieuprawnionym wnioskowaniem będącym efektem, jak się wydaje, językowego prymatu sformułowań uzasadnienia wyroku nad merytoryczną ich zawartość. Rzecz jednak w tym, że wadliwe od strony językowej sformułowanie nie spowodowało merytorycznego uchybienia, skoro oceny prowadzone przez sąd meriti mieściły się w tych elementach, które wyznaczone są treścią art. 115 § 2 k.k. Właściwego sformułowania zresztą użył sąd meriti w treści samego wyroku.

Jeżeli zaś chodzi o rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia, to te elementy są wyznacznikami stopnia społecznej szkodliwości czynów, które zostały popełnione nieumyślnie (art. 9 § 2 k.k.), a przecież takiego charakteru nie mają zachowania stypizowane w normie art. 190 § 1 k.k.”.

1.3. Orzecznictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

1.3.1. Warunki obrony koniecznej; naprawienie szkody

przepisy: art. 25 § 3 k.k., art. 46 § 1 k.k.

hasła: obrona konieczna, środki karne – obowiązek naprawienia szkody

Wyrok z dnia 22 lutego 2007 r., WA 6/07

Teza:

1. Bezpośredni, bezprawny i rzeczywisty zamach na dobro chronione i niezbędność podjęcia obrony koniecznej dla odparcia tego zamachu powoduje zawsze stan pewnego wzburzenia psychicznego, obawy, czy zdenerwowania i trudno wyobrazić sobie bezprawny zamach, który nigdy

nie wzbudzałby u zaatakowanego strachu i wzburzenia. Fakt ten nie oznacza jednak, że w każdym przypadku zostają wówczas spełnione warunki określone w art. 25 § 3 k.k.

2. Określenie przez Sąd w zaskarżonym wyroku terminu naprawienia szkody, w wypadku orzeczenia tego obowiązku jako środka karnego na podstawie art. 46 § 1 k.k., nie znajduje żadnego oparcia w przepisach Kodeksu karnego. Zgodnie z treścią art. 9 § 1 i 2 k.k.w. postępowanie wykonawcze wszczyna się bezzwłocznie, gdy orzeczenie stanie się wykonalne. Orzeczenie zaś staje się wykonalne z chwilą uprawomocnienia, chyba że ustawa stanowi inaczej.

(...) z chwilą uprawomocnienia się wyroku orzeczony środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody, staje się wymagalny i wykonalny.

Z uzasadnienia:

„W przedmiotowej sprawie każda ze stron, w świetle niekwestionowanych w tym zakresie ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji przyznaje, że oskarżony K. K. odpierając bezprawny, bezpośredni i rzeczywisty zamach na dobro własne, ze strony pijanych, awanturujących się i agresywnych A. M. i A. S., miał prawo do obrony, czyli działał w ramach obrony koniecznej. Kontrowersje występują dopiero przy ocenie stopnia nasilenia i sposobu jej stosowania przez oskarżonego oraz oceny okoliczności w jakich działanie obronne podjęte przez oskarżonego nastąpiło. W apelacji obrońca oskarżonego szeroko argumentując, że uderzenie przez K. K. nożem A. S. w lewą przednią powierzchnię klatki piersiowej, które spowodowało jego zgon oraz zadanie A. M. i rany klutej klatki piersiowej, wobec nasilającej się agresji ze strony pijanych napastników oraz faktu, że K. K. posłużył się w obronie nożem, jako jedynym dostępnym środkiem obrony wywodzi, że ze strony tego oskarżonego w ogóle nie doszło do przekroczenia granic obrony koniecznej, wobec czego winien on być, na podstawie art. 25 § 1 k.k., uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

W świetle prawidłowych ustaleń faktycznych zawartych w wyroku Sądu a quo oraz materiału filmowego z przebiegu zdarzenia, zarejestrowanego przez 2 kamery przemysłowe zainstalowane na terenie posesji na dowodowych płytach CD i DVD, z takim stanowiskiem obrońcy, w ocenie instancji odwoławczej, nie można się zgodzić.

Z bezpośredniej relacji z przebiegu zdarzenia, utrwalonego przez kamerę nr 2 na dowodowych płytach, wynika w sposób bezsporny, że z czwórki obywateli niemieckich będących obok swojego samochodu, przed wejściem do pensjonatu „L.”, tylko dwóch, tj. A. M. i A. S. przejawiało agresję i atakowało bezpośrednio K. K., natomiast dwaj pozostali – N. W. i P. F. starali się ich uspokoić, czynnie nie stwarzając żadnego zagrożenia w stosunku do oskarżonego lub jego matki.

Należy także podkreślić, że w chwili zaatakowania przez A. M. oskarżonego, obok niego przy wejściu do baru stała jego matka B. K., trzymająca w ręku drewnianą pałkę typu kij bejsbolowy oraz J. P. i barman P. W. Oskarżony więc w chwili napaści na niego nie był osamotniony i mógł liczyć na pomoc będących obok niego osób. Bezsprzecznie oskarżony szer. rez. K. K. miał pełne prawo do obrony i działania w ramach obrony koniecznej, jednak użycie przez niego noża i zadanie A. S., gdy ten chciał go kopnąć, ciosu trzymanym nożem w klatkę piersiową, w sytuacji, gdy moment wcześniej odparł nieuzbrojonymi rękoma atak A. M., który usiłował go uderzyć w głowę butelką, a następnie uderzając też trzymanym w ręku nożem w klatkę piersiową A. M., gdy ten ponownie do niego podbiegł, w ocenie Sądu Najwyższego, słusznie i trafnie zakwalifikował Sąd a quo, jako przekroczenie, przez tegoż oskarżonego, granic obrony koniecznej, określone w art. 25 § 2 k.k., w formie tzw. ekscesu intensywnego, a więc zastosowania sposobu obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa zamachu. Oskarżony przecież, po odparciu w sposób naturalny pierwszego, najbardziej dla niego niebezpiecznego zamachu, mógł wyjętym nożem postraszyć, próbując powstrzymać atakujących go nadal przeciwników, pokazując go lub ostrzegając przed jego użyciem, a nie uderzać nim w sposób nagły i nie sygnalizowany w klatkę piersiową A. S., a następnie A. M.

Trafnie więc Wojskowy Sąd Okręgowy w P. w zaskarżonym wyroku uznał, że ze strony szer. rez. K. K. doszło do przekroczenia granic obrony koniecznej zarówno przy odpieraniu zamachu ze strony A. S., jak też w przypadku A. M. Kwestię tę Sąd a quo w sposób szeroki i wnikliwie przeanalizował oraz w zaskarżonym wyroku w sposób należyty uzasadnił i ocenę tę Sąd Najwyższy w pełni podziela i akceptuje. Dlatego też wniosek apelacyjny obrońcy oskarżonego o uniewinnienie K. K. od popełnienia przypisanych mu przestępstw nie mógł być uwzględniony.

Również w ocenie instancji odwoławczej, wniosek obrońcy o uniewinnienie B. K. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 160 § 1 k.k., nie może być rozpoznany pozytywnie.

Podnosząc w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych mający „bezpośredni oraz oczywisty” wpływ na treść zaskarżonego wyroku, „polegający na wyrażeniu nietrafnego poglądu, że – używając niebezpiecznego narzędzia w postaci kija bejsbolowego – naraziła A. M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu usiłując go tym narzędziem uderzyć w ciało ...”, obrońca przedstawiając w przedłożonym środku zaskarżenia własną ocenę tego fragmentu zdarzenia, bagatelizuje jego ewentualne skutki: „... bowiem gdyby nawet doszło do uderzenia A. M. w plecy, to trudno przyjąć, iżby uderzenie w tę część ciała (i to podczas biegu goniącej oraz uciekającego) mogło spowodować bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężki uszczerbek na zdrowiu A. M.”. W ocenie instancji odwoławczej, Sąd meriti trafnie przyjął, że oskarżona B. K. podjęła działanie wobec A. M. w sytuacji, gdy ten zaprzestał już działań agresywnych (zamachu) wobec jej syna, a biegnąc za nim oraz starając się go uderzyć w ciało trzymanym w ręce kijem, co potwierdziła w swoich wyjaśnieniach (k. 1603), mając na uwadze wielkość, ciężar oraz charakter tego przedmiotu, który uznawany jest za niebezpieczne narzędzie, naraziła A. M., przez próby uderzenia go, na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a więc popełnienia występku z art. 160 § 1 k.k. Nie ulega bowiem wątpliwości, że swoim działaniem B. K. stworzyła realne zagrożenie dla życia lub zdrowia A. M., a jej zamiar, wbrew temu co podnosi obrońca, był już w fazie realizacji. Dlatego też Sąd ad quem zaskarżony wyrok w stosunku do B. K. utrzymał w mocy.

Zasadnymi natomiast, w ocenie Sądu Najwyższego jako instancji apelacyjnej są, zarówno podniesione w środku odwoławczym wniesionym przez prokuratora, jak i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych (w części dotyczącej A. S.), zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mogącego mieć wpływ na treść tego orzeczenia, a polegającego na przyjęciu przez sąd, że przekroczenie przez szer. rez. K. K. granic obrony koniecznej podczas odpierania bezprawnego zamachu A. S. oraz A. M. było wynikiem strachu i wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu, co w konsekwencji doprowadziło do obrazy prawa materialnego, poprzez zastosowanie art. 25 § 3 k.k. i obligatoryjnego odstąpienia od wymierzenia oskarżonemu za te czyny kary. W rozważaniach dotyczących apelacji obrońcy Sąd Najwyższy podkreślił, że w pełni podziela i akceptuje ustalenia Sądu meriti, iż oskarżony szer. rez. K. K. odpierając bezpośrednio i bezprawne zamachy na swoją osobę, miał pełne prawo do stosowania obrony koniecznej i broniąc się przy pomocy zadawanych napastnikom ciosów nożem, granice tej obrony, w formie ekscesu intensywnego, przekroczył.

W świetle całokształtu materiału dowodowego przedmiotowej sprawy, nie można się jednak zgodzić ze stanowiskiem Sądu, zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że do przekroczenia przez oskarżonego granic obrony koniecznej doszło w wyniku strachu i wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu (art. 25 § 3 k.k.), co w konsekwencji skutkowało odstąpieniem przez Sąd od wymierzenia mu kary.

Doceniając wagę problemu, Sąd a quo szeroko go analizował, jednak w ocenie instancji odwoławczej, wbrew powołanemu w uzasadnieniu zajętego stanowiska wyrokowi SN z 5 listopada 2005 r., II KKN 50/01, nie wziął pod uwagę wszystkich okoliczności zdarzenia i nie poddał szczegółowej analizie całego zachowania K. K., w tym z okresu po jego wejściu na teren posesji, ale przed

dokonaniem na niego bezprawnego zamachu, jak też i jego zachowania bezpośrednio po zdarzeniu.

Na dokonanie wnikliwej oceny przebiegu przedmiotowego zdarzenia oraz zachowań jego uczestników, pozwala w niniejszej sprawie wizyjny zapis z kamery przemysłowej zarejestrowany na dvdowej płycie CD, który w sposób obiektywny przedstawia wszystkie fakty i zdarzenia tempore criminis i pozwala na dokładne prześledzenie zachowania oskarżonego szer. rez. K. K. oraz pozostałych uczestników zdarzenia, którzy w tym czasie znajdowali się w polu obserwacji kamery.

Z zapisu wizyjnego, który został zarejestrowany przez kamerę nr 2 jednoznacznie wynika, że o godz. 21.42:11 na teren posesji weszli od strony ulicy szer. rez. K. K. wraz z J. P., którzy podeszli do drzwi wejściowych do lokalu „L.”, przy których stała B. K. J. P. tam się zatrzymał, natomiast K. K. przeszedł w pobliżu stojącego samochodu i zatrzymał się z boku, nieopodal ściany budynku. W tym czasie w rejonie ich samochodu przebywali czterej obywatele niemieccy, w tym dwaj agresywnie zachowujący się: A. S. i A. M.

Podkreślić należy, że oskarżony K. K. odchodząc od drzwi wejściowych i przechodząc obok awanturujących się w pobliżu budynku, trzymał w ręku puszkę piwa i czynił to w sposób zdecydowany, nie wykazując swoim zachowaniem zaniepokojenia, które świadczyłoby, że może się czegoś bać i że jest w strachu. W tym czasie B. K. stała przy drzwiach wejściowych do lokalu, a obok niej znajdowali się J. P. oraz barman P. W.

Dokładna analiza zachowania szer. rez. K. K., zarejestrowanego przez kamerę przemysłową nr 2 wyraźnie wskazuje, że oskarżony po zbliżeniu się do agresywnie zachowujących się obywateli niemieckich i stojąc w ich pobliżu, przygotowywał się do odparcia ewentualnego zamachu, bowiem jeszcze przed zaatakowaniem go odstawił puszkę z piwem na parapet okna i wyjął nóż, który trzymał jeszcze zamknięty w prawej ręce. Potwierdza to też w swych zeznaniach świadek J. P. (k. 304 – 305 i 1180). Znamionym dla zachowania się oskarżonego K. i jego stanu psychicznego podczas przedmiotowego zdarzenia, jest zarejestrowany przez kamerę fakt, iż w chwilę po zadaniu ciosów nożem napastnikom i ucieczce A. M., za którym pobięła B. K., oskarżony ten usiadł na masce ich samochodu i prowadził przez chwilę rozmowę z P. F. Bezpośrednio zaś po zdarzeniu, po odjeździe czwórki Niemców z terenu posesji, oskarżony K. K., w celu ukrycia swojego czynu pozbył się noża, którego użył podczas zdarzenia oraz zasypał łopatką ślady krwi znajdujące się na ziemi.

Przytoczone elementy zachowania się oskarżonego szer. rez. K. K. nie wskazują, w ocenie Sądu Najwyższego, by jego zachowanie w stosunku do A. M. i A. S., przekraczające granice obrony koniecznej, wynikało ze strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu.

W tej sytuacji zgodzić się należy z wywiedzioną w apelacjach prokuratora i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych tezą, że Sąd pierwszej instancji nie ocenił i nie ustosunkował się do wszystkich fragmentów zachowania się szer. rez. K. K., co mogło mieć podstawowe znaczenie dla prawidłowego zakwalifikowania zarzucanego mu czynu, w tym i oceny, czy jego działanie było wynikiem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu.

Bezpośredni, bezprawny i rzeczywisty zamach na dobro chronione i niezbędność podjęcia obrony koniecznej dla odparcia tego zamachu powoduje zawsze stan pewnego wzburzenia psychicznego, obawy, czy zdenerwowania i trudno wyobrazić sobie bezprawny zamach, który nigdy nie wzbudzałby u zaatakowanego strachu i wzburzenia. Fakt ten nie oznacza jednak, że w każdym przypadku zostają wówczas spełnione warunki określone w art. 25 § 3 k.k.

W ocenie Sądu Najwyższego, posiłkując się, dla oceny stanu emocjonalnego oskarżonego K. K. w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów, opinią biegłych lekarzy psychiatrów jak i psychologa, Sąd pierwszej instancji także ich ustalenia i wnioski, na potrzeby uzasadnienia przyjętego stanowiska, przyjmował wycinkowo – nie dokonując pełnej analizy i oceny przedstawionych opinii lub niewłaściwie je interpretował. Przecież biegli ci, w opinii uzupełniającej wydanej podczas postę-

powania sądowego, po przesłuchaniu w ich obecności oskarżonego oraz obejrzeniu zapisu z przebiegu zdarzenia na płycie DVD stwierdzili, że w trakcie zdarzenia u K. K. wystąpiły strach lub wzburzenie związane z przebiegiem zajścia, ale mieściły się w granicach jego fizjologii (podkr. SN), a dalej biegli ci stwierdzili (k. 1597), że: „Stopień napięcia lęku i ewentualnego wzburzenia nie osiągnęły stopnia patologii” (podkr. SN). Oznacza to ni mniej ni więcej, że mieściły się w granicach normalnego funkcjonowania organizmu i nie osiągnęły stopnia stanu chorobowego (por. Słownik wyrazów obcych PWN lub Popularny słownik języka polskiego PWN).

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy w części dotyczącej oskarżonego szer. rez. K. K. należy też mieć na uwadze wyrażany w literaturze prawa karnego i orzecznictwie pogląd, że stosowanie art. 25 § 3 k.k., w odniesieniu do znamienia wzburzenia – jest zasadne w sytuacjach zbliżonych do tych okoliczności, które w doktrynie i orzecznictwie konsekwentnie uznaje się za usprawiedliwiające silne wzburzenie w rozumieniu art. 148 § 4 k.k. (por. wyrok S.A. z 29 września 2005 r., II AKa 169/05, KZS 2005/11/24 oraz A. Zoll, Komentarz do KK, 1998, t. I, s. 230).

Dokonując zaś ustalenia i oceny, czy przyczyną przekroczenia granic obrony koniecznej nie był strach lub wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami zamachu, w rozumieniu art. 25 § 3 k.k., uwzględnić należy niepowtarzalne okoliczności każdego wypadku, w tym także to, kto działa w obronie koniecznej (por. postanowienie SN z 17 czerwca 2003 r., II KK 42/03, OSN w SK 2003/1/1305).

(...)trafny jest podniesiony w apelacji oskarżyciela publicznego zarzut obrazy przepisów prawa materialnego, to jest art. 46 § 1 k.k., polegający na określeniu terminu orzeczonego wobec K. K. obowiązku naprawienia szkody na rzecz uprawnionych osób S. i A. S., poprzez zapłatę złotówkowej równowartości kwoty 5 560,06 Euro według kursu z dnia popełnienia czynu oraz kwoty 432,99 złotych i zakreśleniu terminu wykonania tego środka karnego na 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku.

Określenie przez Sąd w zaskarżonym wyroku terminu naprawienia szkody, w wypadku orzeczenia tego obowiązku jako środka karnego na podstawie art. 46 § 1 k.k., nie znajduje żadnego oparcia w przepisach Kodeksu karnego. Zgodnie z treścią art. 9 § 1 i 2 k.k.w. postępowanie wykonawcze wszczynają się bezzwłocznie, gdy orzeczenie stanie się wykonalne. Orzeczenie zaś staje się wykonalne z chwilą uprawomocnienia, chyba że ustawa stanowi inaczej. W niniejszej sprawie, odnośnie wykonalności środka karnego wymienionego w art. 39 pkt 5 k.k. i orzekanego na podstawie art. 46 § 1 k.k., ustawa nie stanowi inaczej, a zatem z chwilą uprawomocnienia się wyroku orzeczony środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody, staje się wymagalny i wykonalny.”.

1.3.2. Warunki zastosowania środków zapobiegawczych

przepisy: art. 258 § 2 k.p.k.

hasła: środki zapobiegawcze – ogólnie

Postanowienie z dnia 20 marca 2007 r., WZ 8/07

Teza:

Warunek, aby potrzeba zastosowania środka zapobiegawczego, ale tylko w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, była uzasadniona grożącą podejrzanemu surową karą, spełniony jest wówczas, gdy nie tylko trafnie postawiono zarzut popełnienia przestępstwa należącego do kategorii określonej w art. 258 § 2 k.p.k., ale także z ustalonych dotychczas okoliczności sprawy wynika, że może zostać wymierzona surowa kara pozbawienia wolności.

Z uzasadnienia:

„Warunek, aby potrzeba zastosowania środka zapobiegawczego, ale tylko w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, była uzasadniona grożącą podejrzanemu surową karą, speł-

niony jest wówczas, gdy nie tylko trafnie postawiono zarzut popełnienia przestępstwa należącego do kategorii określonej w art. 258 § 2 k.p.k., ale także z ustalonych dotychczas okoliczności sprawy wynika, że może zostać wymierzona surowa kara pozbawienia wolności.

Tak określony warunek nie został spełniony w tej sprawie. Trzeba bowiem pamiętać, że podejrzany przyznał się do zarzucanych mu czynów w pełnym zakresie, ujawniając cały przestępczy proceder współdziałania z innymi osobami w celu uzyskania decyzji wojskowej komisji lekarskiej o niezdolności określonych poborowych do pełnienia służby wojskowej. Co więcej podejrzany nie kryje tego, że ujawnione czyny nie były jedynymi, w których dokonaniu współdziałał. Wskazał również, że z uwagi na upływ czasu nie pamięta dokładnie wszystkich podjętych działań naruszających prawo. Wysokość przyjętych korzyści majątkowych nie jest szokująco wysoka, nawet uwzględniając fakt, że za dokonanie pozostałych aktualnie nieskonkretyzowanych czynów otrzymywał również korzyści majątkowe. Co do sposobu działania podejrzanego, wskazać należało, że zebrane dowody wskazują, iż podejrzany podejmując działania sprzeczne z prawem, nie planował trwałej usystematyzowanej działalności przestępczej, gdyż działał na wyraźne życzenie trudnej do oszacowania na wstępie liczby zainteresowanych osób. Przedstawione okoliczności nie pozostają bez wpływu na wysokość kary, która w konkretnym przypadku może być rzeczywiście wymierzona. Uwzględnienie wskazanych okoliczności pozwala przewidywać, że spodziewana do orzeczenia kara nie będzie szczególnie surowa. Z tych względów należało uchylić dalsze stosowanie wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania.

Zdaniem Sądu Najwyższego wystarczającym zabezpieczeniem prawidłowego toku postępowania przygotowawczego będzie zastosowany wobec podejrzanego, mocą tego postanowienia, dozór policyjny polegający na zgłaszaniu się do Komendy Wojewódzkiej Policji w L. raz w tygodniu oraz zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu.”.

1.4. Zagadnienia prawne

(opracował: Michał Hudzik)

1.4.1. Uprawnienia pokrzywdzonego

przepisy: art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k., art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k.

hasła: zażalenie – wniesienie, zażalenie – ogólnie, pokrzywdzony, strony

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Kielcach, **I KZP 3/07**

„1. Czy pokrzywdzonemu nie będącemu stroną postępowania przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie wydane w trybie art. 339 § 3 pkt 1 i 2 k.p.k.?”

2. Jakie są skutki postanowienia wydanego w następstwie rozpoznania zażalenia w sytuacji, gdyby zażalenie to nie przysługiwało?”

Termin rozstrzygnięcia:

26 kwietnia 2007 r., godz. 12:00, sala C

1.4.2. Prawo do obrony jako kontratyp przestępstwa składania fałszywych zeznań

przepisy: art. 233 § 1 k.k., art. 6 k.p.k., art. 183 § 1 k.p.k., art. 42 ust. 3 Konstytucji

hasła: prawo do obrony, prawo do odmowy zeznań, fałszywe zeznanie

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Lublinie, **I KZP 4/07**

„Czy osobie, której zachowanie jest przedmiotem postępowania przygotowawczego zakończonego w fazie *in rem*, przysługuje prawo do obrony w tym postępowaniu polegające na możliwości składania fałszywych zeznań na okoliczności tego zachowania, wyłączające odpowiedzialność karną z art. 233 § 1 k.k., czy też prawo do obrony na tym etapie postępowania karnego może być realizowane jedynie w wyniku skorzystania z uprawnienia określonego w art. 183 § 1 k.p.k.?”

Pełny tekst uzasadnienia:

http://www.sn.pl/aktual/pytaniapr/ik/I-KZP-04_07.pdf

Termin rozstrzygnięcia:

26 kwietnia 2007 r., godz. 10:00, sala C

1.4.3. Zasady intertemporalne

przepisy: art. 39 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. z 2006 r. Nr 17, poz. 217), art. 28 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. Nr 33, poz. 299 ze zm.), art. 4 § 1 k.k., art. 4 § 4 k.k.

hasła: pozakodeksowe przepisy karne

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Opolu, **I KZP 5/07**

„Czy treść art. 39 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. z 2006 r. Nr 17, poz. 127), który stanowi, iż do postępowań w sprawach, o których

mowa w art. 28 ustawy wymienionej w art. 41 (tu: ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego Dz. U. z 2004 r. Nr 33, poz. 288 z późn. zm.) wszczętych i niezakończonych prawomocnym orzeczeniem sądu do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe, oznacza, iż przepisy zawarte w art. 28 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego nadal pozostają w mocy, pomimo kategoriycznego brzmienia art. 41 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego, zgodnie z którym: traci moc ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. Nr 33, poz. 288 oraz z 2005 r. Nr 10, poz. 68 i Nr 23, poz. 188), który wskazuje, iż wolą ustawodawcy była derogacja całej ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego. W wypadku pozytywnej odpowiedzi na tak postawione pytanie, to czy art. 39 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego stanowi *lex specialis* w stosunku do ogólnej zasady wyrażonej w art. 4 § 4 Kodeksu karnego, przy założeniu, że zarzucony oskarżonemu czyn *de lege lata* nie jest już zabroniony pod groźbą kary, czy też należy w tym wypadku stosować część ogólną ustawy z dnia 06 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.)?”

Termin rozstrzygnięcia:

26 kwietnia 2007 r., godz. 10:30, sala C

1.4.4. Zakres możliwych do wykorzystania informacji uzyskanych w wyniku czynności operacyjnych

przepisy: art. 19 ust. 1 i art. 19 ust. 15 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 7, poz. 58 ze zm.)

hasła: policja, dowody, czynności operacyjne

Wniosek Prokuratora Generalnego, **I KZP 6/07**

„Czy przez «uzyskane dowody pozwalające na wszczęcie postępowania karnego lub mające znaczenie dla toczącego się postępowania karnego» w rozumieniu art. 19 ust. 15 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 7, poz. 58 z późn. zm.) należy rozumieć tylko dowody popełnienia przestępstw wymienionych w katalogu z art. 19 ust. 1 tej ustawy i odnoszące się jedynie do osoby, wobec której zarządzono kontrolę operacyjną?”

Termin rozstrzygnięcia:

26 kwietnia 2007 r., godz. 09:00, sala C

1.4.5. Konstrukcja sprawstwa rozszerzonego w Kodeksie karnym skarbowym

przepisy: art. 9 § 3 k.k.s.

hasła: przestępstwa i wykroczenia skarbowe – ogólnie

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Poznaniu, **I KZP 7/07**

„Czy od dnia 17 grudnia 2005 r. podmiotem odpowiedzialności określonej w art. 9 § 3 k.k.s. jest również osoba, która na podstawie przepisu prawa, decyzji właściwego organu, umowy lub faktycznego wykonywania zajmuje się sprawami gospodarczymi jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej jaką jest spółka cywilna?”

Termin rozstrzygnięcia:

26 kwietnia 2007 r., godz. 11:00, sala C

1.4.6. Pojęcie wygranej w rozumieniu ustawy o grach losowych i zakładach wzajemnych

przepisy: art. 2 ust. 1 ustawy z 29 lipca 1992 r. o grach i zakładach wzajemnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2004 r. Nr 4, poz. 27 ze zm.)

hasła: pozakodeksowe przepisy karne

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Częstochowie, **I KZP 8/07**

„Czy jest wygraną w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy o grach i zakładach wzajemnych z 29 lipca 1992 r. wygrana w postaci punktów kredytowych w ramach opłaconego czasu gry umożliwiająca wykorzystanie zdobytych punktów w następnej grze po dokonaniu stosownej opłaty?”

Termin rozstrzygnięcia:

26 kwietnia 2007 r., godz. 12:30, sala C

1.4.7. Okoliczności powodujące istnienie uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności sędziego

przepisy: art. 34 § 3 k.p.k., art. 41 § 1 k.p.k., art. 387 § 1 k.p.k.

hasła: wyłączenie sprawy, sędzia, wyłączenie (określonego podmiotu)

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Poznaniu, **I KZP 9/07**

„Czy udział sędziego w rozpoznawaniu sprawy współsprawcy, przy zaistnieniu w sprawie okoliczności wskazanych w treści art. 34 § 3 k.p.k., z uwagi na złożenie przez niego (współsprawcę) wniosku w trybie art. 387 § 1 k.p.k., stanowi okoliczność wywołującą uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego – art. 41 § 1 k.p.k. i konieczność wyłączenia tego sędziego od prowadzenia później rozpatrywanych spraw osób, które nie złożyły wniosku o wydanie wyroku skazującego?”

Pełny tekst uzasadnienia:

http://www.sn.pl/aktual/pytaniapr/ik/I-KZP-09_07.pdf

Termin rozstrzygnięcia:

26 kwietnia 2007 r., godz. 13:00, sala C

1.4.8. Należności biegłego – zwrot kosztów przejazdem

przepisy: art. 9 ust. 3 i art. 12 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 49, poz. 445 ze zm.)

hasła: koszty procesu, koszty procesu – ogólnie, biegli

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Zamościu, **I KZP 10/07**

„1. Czy określony w art. 9 ust. 3 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 49, poz. 445 z późn. zm.) – zwrot kosztów przejazdów należnych biegłemu – obejmuje przejazd prywatnym samochodem?”

2. Czy wskazanie w art. 12 cyt. dekretu z dnia 26 października 1950 r. ... – na zasady obowiązujące dla sędziów w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym – oznacza, że:

- a) przyznanie przez sąd biegłemu kosztów podróży prywatnym samochodem uzależnione jest od wyrażenia uprzedniej zgody przez prezesa właściwego sądu (lub sądu)?
- b) w przypadku braku zgody uprawnionego organu - zakres zaskarżenia przez biegłego postanowienia sądu w przedmiocie przyznania zwrotu kosztów podróży obejmuje przejazd prywatnym samochodem?

3. Czy i jakie przesłanki winien badać organ wskazany w pkt. 2 lit. a). przed wyrażeniem zgody na przejazd biegłego prywatnym samochodem?"

Termin rozstrzygnięcia:

24 maja 2007 r., godz. 09:00, sala C

1.4.9. Odpowiedzialność karna lekarza dokonującego niezgodnych z prawdą wpisów w dokumentacji medycznej

przepisy: art. 270 § 1 k.k., art. 271 § 1 k.k.

hasła: przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów – fałszerstwo dokumentów; przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów – poświadczenie nieprawdy

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Poznaniu, I KZP 11/07

„1. Czy ogólne uprawnienie lekarza do sporządzania dokumentacji medycznej pacjenta wynikające z Ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 226 poz. 1943 z późn. zm.) samoistnie pozwala na uznanie lekarza dokonującego fikcyjnego wpisu za "osobę uprawnioną do wystawienia dokumentu" w postaci historii choroby pacjenta, tj. za podmiot przestępstwa z art. 271 § 1 k.k.?"

a w przypadku odpowiedzi negatywnej

2. Czy wynikające z Ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty ogólne uprawnienie lekarza do sporządzania dokumentacji medycznej pacjenta ekskulpuje lekarza dokonującego fikcyjnego wpisu opatrzonego własnym podpisem w historii choroby pacjenta od popełnienia przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. w formie przerobienia dokumentu?"

Termin rozstrzygnięcia:

24 maja 2007 r., godz. 11:00, sala C

1.4.10. Właściwość organów postępowania wykonawczego do odroczenia wykonania, rozłożenia na raty i umorzenia nawiazki na rzecz Skarbu Państwa oraz obowiązku uiszczenia kwoty pieniężnej stanowiącej równowartość orzeczonego przepadku

przepisy: art. 2 pkt 1 k.k.w., art. 2 pkt 8 k.k.w., art. 206 § 2 k.k.w., art. 206 § 3 k.k.w.

hasła: postępowanie wykonawcze (zob. kara – zasady wykonania), nawiazka

Pytanie prawne Sądu Apelacyjnego w Lublinie, I KZP 12/07

„Czy odpowiednie zastosowanie przepisu art. 206 § 2 k.k.w. do wykonania orzeczenia o nawiazce na rzecz Skarbu Państwa oraz obowiązku uiszczenia kwoty pieniężnej stanowiącej

równowartość orzeczonego przepadku (art. 206 § 3 k.k.w.) oznacza, że odraczanie wykonania, rozkładanie na raty oraz umarzanie tych należności dokonuje sąd pierwszej instancji (art. 2 pkt 1 k.k.w.), czy też urząd skarbowy (art. 2 pkt 8)?”

Termin rozstrzygnięcia:

24 maja 2007 r., godz. 10:00, sala C

1.4.11. Zakres pojęcia „korzyść majątkowa”

przepisy: art. 115 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k., art. 121 § 2 k.w.

hasła: korzyść majątkowa; oszustwo (zob. przestępstwa przeciwko mieniu – oszustwo)

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Krośnie, **I KZP 13/07**

„Czy korzyść majątkowa w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. i art. 115 § 1 k.k. obejmuje swoim zakresem także świadczenie usług transportowych czy też tego typu świadczenie obejmuje znamiona wykroczenia w rozumieniu art.121 § 2 k.w.?”

Termin rozstrzygnięcia:

1.4.12. Pojęcie wygranej rzeczowej w rozumieniu ustawy o grach losowych i zakładach wzajemnych

przepisy: art. 2 ust. 2a ustawy z 29 lipca 1992 r. o grach i zakładach wzajemnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2004 r. Nr 4, poz. 27 ze zm.)

hasła: pozakodeksowe przepisy karne

Pytanie prawne Sądu Okręgowy w Krakowie, **I KZP 14/07**

„Czy wygraną rzeczową w rozumieniu art. 2 ust. 2a ustawy z dnia 29 lipca 1992 r. o grach losowych i zakładach wzajemnych (Dz. U. Nr 68, poz. 341 z późn. zm.) są uzyskane w trakcie gry na automacie, punkty, dające możliwość kontynuowania gry?”

Termin rozstrzygnięcia:

1.4.13. Osądzenie fragmentu czynu ciągłego

przepisy: art. 12 k.k., art. 91 § 1 k.k., art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

hasła: czyn ciągły, ciąg przestępstw, prawomocność, przesłanki postępowania, przesłanki procesu

Pytanie prawne Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, **I KZP 15/07**

„Czy prawomocne skazanie za ciąg przestępstw określony w art. 91 § 1 k.k. (a nie za czyn ciągły, o którym mowa w art. 12 k.k.), przy istnieniu przesłanek pozwalających ocenić w toku aktualnie rozpoznawanej sprawy zachowania wchodzące w skład tego ciągu przestępstw oraz zachowania później ujawnione (które nie były przedmiotem wcześniejszego osądzenia) jako jeden czyn ciągły (art. 12 k.k.) z uwagi na z góry powzięty zamiar wykonania wszystkich tych przestępczych zachowań oraz z uwagi na krótkie odstępy czasu oddzielające owe zachowania, stoi na przeszkodzie umorzeniu postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 7

k.p.k. co do później ujawnionych zachowań, będących obiektywnie – wraz z zachowaniami prawomocnie osądzonymi jako ciąg przestępstw – elementami tego samego czynu ciągłego?”

Termin rozstrzygnięcia:

1.4.14. Skład sądu w postępowaniu prowadzonym w trybie uproszczonym przy ponownym rozpoznaniu sprawy

przepisy: art. 28 k.p.k., art. 476 § 1 k.p.k., art. 484 § 1 k.p.k.

hasła: skład sądu, postępowanie uproszczone

Pytanie prawne Sądu Okręgowy w Łodzi, **I KZP 16/07**

„Czy sąd rejonowy, który na skutek przekroczenia 21-dniowego terminu przerwy w rozprawie, o którym mowa w art. 484 § 1 k.p.k. rozpoznawał sprawę w dalszym ciągu w postępowaniu zwyczajnym, a którego wyrok został następnie uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania, winien procedując ponownie rozpoznać sprawę w postępowaniu zwyczajnym w składzie określonym w art. 28 § 1 k.p.k., czy też w trybie uproszczonym w składzie wynikającym z treści art. 476 § 1 k.p.k.?”

Termin rozstrzygnięcia:

1.4.15. Przesłanki prowadzenia dochodzenia i śledztwa

przepisy: art. 325b § 1 k.p.k., art. 325b § 2 k.p.k.

hasła: postępowanie przygotowawcze – ogólne; postępowanie przygotowawcze – dochodzenia; postępowanie przygotowawcze – śledztwo

Pytanie prawne Sądu Okręgowy w Sieradzu, **I KZP 17/07**

„Czy po wyłączeniu dla uproszczenia postępowania przygotowawczego, ze śledztwa prowadzonego w sprawie przestępstw wskazanych w art. 325b § 2 k.p.k. materiałów w zakresie przestępstwa sprecyzowanego w art. 325b § 1 k.p.k., w sytuacji, gdy w wyłączonym zakresie były dokonywane czynności procesowe *in rem*, dopuszczalnym w ujęciu materialnym i formalnym było wszczęcie i przeprowadzenie wyłączonego postępowania w formie dochodzenia, a tym samym czy możliwym było rozpoznanie sprawy w postępowaniu uproszczonym?”

Termin rozstrzygnięcia:

1.4.16. Mienie objęte wspólnością majątkową jako przedmiot czynności wykonawczych przestępstwa przywłaszczenia

przepisy: art. 284 k.k.

hasła: przestępstwa przeciwko mieniu – przywłaszczenie (zob. przywłaszczenie); przywłaszczenie (zob. przestępstwa przeciwko mieniu – przywłaszczenie)

Pytanie prawne Sądu Okręgowy w Katowice, **I KZP 18/07**

„Czy w świetle nowelizacji z 17 czerwca 2004 r. Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, która weszła w życie od 20 stycznia 2005r. (Dz. U. Nr 162, poz. 1691), nastąpiła depenalizacja czynów, które wcześniej kwalifikowane były z art. 284 k.k., jeżeli chodzi o mienie objęte wspólnością ustawową?”

Termin rozstrzygnięcia:

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

(opr. Leszek Ziomek, asystent w Izbie Karnej SN)

2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: www.trybunal.gov.pl)

2.1.1. Wyrok w sprawie skargi konstytucyjnej Kazimierza Z. dotyczącej zatrudniania prokuratora w stanie spoczynku (sygn. akt SK 54/06)

W dniu 6 marca 2007 r. o godz. 11.00 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał skargę konstytucyjną Kazimierza Z. dotyczącą zatrudniania prokuratora w stanie spoczynku.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 49 ust. 1 w związku z art. 49c ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 września 2001 r., jest zgodny z art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Zdaniem Trybunału ustawodawca prawidłowo wyważył uprawnienia i obowiązki wiążące się ze statusem prokuratora w stanie spoczynku. Ograniczenia zawarte w ustawie o prokuraturze kompensowane są przez uzyskiwane wynagrodzenie. Kwestionowane ograniczenia nie mogą być zatem uznane ani za nieuzasadnione, ani też za niewspółmierne do celu, któremu mają służyć przepisy limitujące dopuszczalność podejmowania dodatkowego zatrudnienia przez prokuratorów w stanie spoczynku. Znajdują usprawiedliwienie w wartościach wskazanych w Konstytucji. Służą bowiem ochronie interesu publicznego. Skarżący uzyskał uprawnienia emerytalne przed wejściem w życie przepisów przewidujących stan spoczynku i przeszedł na emeryturę. Wobec ustanowienia przepisów przewidujących stan spoczynku dla sędziów i prokuratorów, zdecydował się przejść w ten stan. Podejmując taką decyzję musiał się liczyć z, że wiąże się to z nabyciem nie tylko samych uprawnień, ale także przyjęciem obowiązków.

Rozprawie przewodniczył sędzia TK Jerzy Ciemniowski, a sprawozdawcą był sędzia TK Wojciech Hermeliński.

2.1.2. Wyrok w sprawie wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczącego ustanowienia obrońcy w procesie dyscyplinarnym funkcjonariusza: Straży Granicznej, Policji i Służby Celnej (sygn. akt SK 47/05)

W dniu 19 marca 2007 r. o godz. 12.00 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący ustanowienia obrońcy w procesie dyscyplinarnym funkcjonariusza: Straży Granicznej, Policji i Służby Celnej.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że:

- art. 136a ust. 2 zd. 1 ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 39 ustawy z dnia 22 kwietnia 2005 r. o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw jest niezgodny z art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz z art. 2 Konstytucji;
- art. 135f ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji jest niezgodny z art. 42 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji;
- art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 1999 r. o Służbie Celnej jest niezgodny z art. 42 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Zakwestionowane przepisy ustaw o straży granicznej, policji i służbie celnej przyznają obwinionym w postępowaniu dyscyplinarnym prawo do wyboru obrońcy, jednocześnie jednak ograniczają możliwość wyboru wyłącznie do funkcjonariuszy danej służby. Taka regulacja budzi zastrzeżenia co do formalnego wymiaru prawa do obrony. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozwiązań przyjętych w zaskarżonych przepisach nie można bronić powołując się na specyfikę tzw. służb mundurowych. W wypadku tych służb, jak i w innych sytuacjach, ograniczenie praw jednostki musi mieć odpowiednie uzasadnienie. W tej sprawie brak jest uzasadnienia stanowiska, że kwestionowane przepisy miały na celu ochronę interesu publicznego czy interesu służby. Inne ustawy (np. o Państwowej Straży Pożarnej) przewidują możliwość ustanawiania pełnomocnikiem adwokata lub radcę prawnego, a postępowania dyscyplinarne są podobne dla wszystkich służb mundurowych. Nie ma wątpliwości, że zawarte w kwestionowanych przepisach ograniczenia prawa wyboru obrońcy naruszają konstytucyjną zasadę proporcjonalności. Ponadto ustawodawca chcąc pozostawać w zgodzie z zasadą demokratycznego państwa prawnego przy kolejnych modyfikacjach stanu prawnego powinien uwzględniać konsekwencje faktyczne i prawne. Kwestionowany przepis spowodował, że postępowania dyscyplinarne wobec funkcjonariuszy Straży Granicznej wszczęte przed wejściem w życie ustawy nowelizującej muszą być kontynuowane według nowych przepisów, które w istotny sposób pogarszają sytuację prawną obwinionego.

Rozprawie przewodniczył sędzia TK Jerzy Ciemniowski, a sprawozdawcą był sędzia TK Marian Grzybowski.

2.1.3. Wyrok w sprawie pytania prawnego II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego we Włocławku dotyczącego wymogu rejestracji czasopisma (sygn. akt P 1/06)

W dniu 20 lutego 2007 r. o godz. 10.00 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał pytanie prawne II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego we Włocławku dotyczące wymogu rejestracji czasopisma.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 45 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe w zakresie, w jakim stanowi, że "kto wydaje dziennik lub czasopismo bez rejestracji podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności", jest zgodny z art. 31 ust. 3 i art. 54 Konstytucji oraz z art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa prasowego odmowa rejestracji wydawania dziennika lub czasopisma jest związana tylko z niedopełnieniem formalności przez składającego wnioski albo z koniecznością ochrony praw innych osób. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego przyjęty tryb rejestracyjny nie ma nic wspólnego z cenzurą prewencyjną. Ponadto, wprowadzenie odpowiedzialności karnej za wydawanie dziennika lub czasopisma nie może być uważane za zniechęcające czy krępujące dla korzystania z konstytucyjnych wolności. Dokonanie rejestracji nie jest bowiem zbyt skomplikowane i mieści się w ogólnie przyjętym trybie zgłoszeniowym. Trybunał zaznaczył równocześnie, że nie dokonywał oceny konstytucyjnej samej odpowiedzialności karnej jako sankcji za niedokonanie rejestracji dziennika lub czasopisma, lecz odpowiedział na pytanie czy odpowiedzialność karna nie zniechęca do rejestracji tytułu prasowego. Trybunał podkreślił także, że to do sądu należy ocena konkretnych przyczyn nie dokonania rejestracji. Sąd bierze pod uwagę między innymi stopień społecznej szkodliwości, stopień winy oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej. Grzywny nie orzeka się, jeżeli np. dochody sprawcy uzasadniają przekonanie, że jej nie uiszczy. Istnieje więc potrzeba innych kar będących do dyspozycji sądu, który uwzględni wszystkie okoliczności faktyczne i prawne. Dlatego też Trybunał uznał, że kwestionowany przepis nie naruszył konstytucyjnej zasady proporcjonalności. Jest również zgodny z Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, która stanowi m.in., że korzystanie z wolności może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym między innymi z uwagi na ochronę innych osób.

Rozprawie przewodniczył sędzia TK Wojciech Hermeliński, a sprawozdawcą był sędzia TK Adam Jamróż.

2.1.4. Wyrok w sprawie wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczącego zadań straży gminnej (miejskiej) w zakresie kontroli ruchu drogowego (sygn. akt U 1/07)

W dniu 22 marca 2007 r. o godz. 11.00 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący zadań straży gminnej (miejskiej) w zakresie kontroli ruchu drogowego.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że § 17 ust. 1 pkt 1 lit. c oraz ust. 2 w zakresie czynności wskazanych w § 17 ust. 1 pkt 1 lit. c rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 grudnia 2002 r. w sprawie kontroli ruchu drogowego jest niezgodny: z art. 131 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym i z art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji w kwestionowanym rozporządzeniu zezwolił strażnikom na używanie fotoradarów rejestrujących przekroczenie dozwolonej prędkości lub niestosowanie się do wskazań sygnalizacji świetlnej. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zawarte w kodeksie drogowym upoważnienie do wydania kwestionowanego rozporządzenia, nie zawiera pozwoleń na przyznanie strażnikom dalszych, nieprzewidzianych w ustawie, kompetencji w zakresie czynności kontroli ruchu drogowego. Upoważnienie ustawowe do uregulowania organizacji, warunków i sposobu wykonywania kontroli ruchu drogowego odnosić się może wyłącznie do uprawnień przyznanych podmiotom kontrolującym przez ustawodawcę i w zakresie przez niego określonym. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji przekroczył więc granice upoważnienia ustawowego, co narusza Konstytucję.

Rozprawie przewodniczył sędzia TK Bohdan Zdziennicki, a sprawozdawcą był sędzia TK Mirosław Wyrzykowski.

2.2. Wokanda Trybunału Konstytucyjnego

3. Legislacja

(opr. Anna Błachnio-Parzych, asystent w Izbie Karnej SN; Sławomir Żółtek, asystent w Izbie Karnej SN)

3.1. Akty normatywne dotyczące prawa karnego

3.1.2. Wchodzą w życie:

- **W dniu 1 kwietnia 2007 r.** – Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 marca 2007 r. w sprawie zniesienia i utworzenia niektórych sądów grodzkich oraz zmiany rozporządzenia w sprawie utworzenia sądów grodzkich (Dz. U. z 2007 r. Nr 50, poz. 334)
Pełny tekst: <http://bap-psz.lex.pl/serwis/du/2007/0334.htm>
 - **W dniu 1 kwietnia 2007 r.** – Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 marca 2007 r. w sprawie zniesienia Sądu Rejonowego w Katowicach, utworzenia Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach i Sądu Rejonowego Katowice-Zachód w Katowicach oraz zmiany rozporządzenia w sprawie sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości. (Dz. U. z 2007 r. Nr 50, poz. 335)
Pełny tekst: <http://bap-psz.lex.pl/serwis/du/2007/0335.htm>
 - **W dniu 1 kwietnia 2007 r.** – Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 marca 2007 r. w sprawie określenia sądów rejonowych prowadzących księgi wieczyste (Dz. U. z 2007 r. Nr 50, poz. 336)
Pełny tekst: <http://bap-psz.lex.pl/serwis/du/2007/0336.htm>
 - **W dniu 1 kwietnia 2007 r.** – Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 marca 2007 r. w sprawie wyznaczenia sądów rejonowych rozpoznających sprawy o przestępstwa prasowe. (Dz. U. z 2007 r. Nr 50, poz. 337)
Pełny tekst: <http://bap-psz.lex.pl/serwis/du/2007/0337.htm>
 - **W dniu 1 kwietnia 2007 r.** – Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 marca 2007 r. w sprawie wyznaczenia sądów rejonowych rozpoznających sprawy o przestępstwa wynikające z prawa autorskiego i praw pokrewnych (Dz. U. z 2007 r. Nr 50, poz. 338)
Pełny tekst: <http://bap-psz.lex.pl/serwis/du/2007/0338.htm>
 - **W dniu 1 kwietnia 2007 r.** – Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 marca 2007 r. w sprawie utworzenia sądów pracy i sądów ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 50, poz. 339)
Pełny tekst: <http://bap-psz.lex.pl/serwis/du/2007/0339.htm>
 - **W dniu 1 kwietnia 2007 r.** – Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 marca 2007 r. w sprawie utworzenia sądów gospodarczych (Dz. U. z 2007 r. Nr 50, poz. 340)
Pełny tekst: <http://bap-psz.lex.pl/serwis/du/2007/0340.htm>
-

3.2. Prace legislacyjne rządu

3.3. Prace legislacyjne Sejmu i Senatu RP

3.3.1. Sejm

3.3.1.1. Nowe projekty

3.3.1.2. Posiedzenia plenarne

3.3.1.3. Prace komisji sejmowych

- **16 marca 2007 r. Komisja Infrastruktury /INF/** rozpatrzyła poprawki zgłoszone w drugim czytaniu do projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1109 i 1435). W czasie drugiego czytania zgłoszono 15 poprawek. Komisja rekomendowała przyjęcie 1 poprawki (nr 11) i odrzucenie 1 poprawki (nr 12), pozostałe poprawki zostały wycofane przez wnioskodawców. Poprawka, którą Komisja proponuje przyjąć ma charakter porządkujący. Poprawka, którą Komisja proponuje odrzucić dawała Ministrowi Budownictwa delegację do wydania rozporządzenia określającego zasięg terytorialny działania oraz siedziby okręgowych inspektorów nadzoru budowlanego. Sprawozdawca – poseł Andrzej Adamczyk (PiS). Wyznaczono do 19 marca br. termin dla KIE na przedstawienie opinii. W posiedzeniu uczestniczyła podsekretarz stanu w Ministerstwie Budownictwa – Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa.
 - **21 – 22 marca 2007 Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z koalicyjnym programem rządowym „Solidarne Państwo” /NSP/** rozpatrzyła uchwałę Senatu o stanowisku w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze (druk nr 1514). Senat zaproponował 3 poprawki. Komisja rekomendowała przyjęcie wszystkich poprawek. Poprawka nr 2 uzupełnia zmieniany przepis o określenie formy aktu wykonawczego do wydania, którego został zobowiązany Minister Sprawiedliwości. Dwie pozostałe poprawki mają na celu doprecyzowanie przepisów ustawy. Sprawozdawca – poseł Marek Ast (PiS). Komisja dysponowała opinią KIE stanowiącą, że poprawki nie są objęte zakresem prawa Unii Europejskiej. W posiedzeniu uczestniczył zastępca Prokuratora Generalnego RP – Przemysław Piątek.
-

3.3.2. Senat

3.3.2.1. Posiedzenia plenarne

3.3.2.2. Prace komisji senackich

- **15 marca 2007 r. Komisja Ustawodawcza** rozpatrzyła ustawę o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, (druk senacki nr 376).
(pełny tekst ustawy http://orka.sejm.gov.pl/proc5.nsf/projekty/928_p.htm)

6. Przegląd książek i czasopism

(opr. Leszek Ziomek, asystent w Izbie Karnej SN)

6.1. Przegląd książek

- ▶ *K. Papke-Olszauskas: Wylączenie uczestników procesu karnego, Gdańsk 2007, s. 282.*

6.2. Przegląd czasopism

- **Monitor Prawniczy 2007 Nr 6**

- ▶ *E. Hryniewicz, M. Reszka: Odszkodowanie i zadośćuczynienie w świetle art. 46 Kodeksu karnego – uwagi krytyczne i propozycje zmian.*
- ▶ *S. Hoc: Informacje stanowiące tajemnicę bankową.*

- **Jurysta 2007 Nr 3**

- ▶ *S. Durczak: Sprawy podlegające rozpoznaniu w postępowaniu nakazowym a granice przedmiotowe trybu nakazowego (Wybrane uwagi na tle ustawodawstwa karnoprosesowego).*

- **Przeгляд Podatkowy 2007 Nr 3**

- ▶ *T. Pabiański, W. Śliż: Zorganizowane działania przestępcze wykorzystujące mechanizmy konstrukcyjne podatku VAT (2).*